Gminna Biblioteka Publ.
FILIA
w Rzepienniku Suchym

Gmina Rzepiennik Strzyżewski

RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok 14 Nr 2 (52) 2004 cena 3 zł

15 marca 2004 - wizyta Premiera RP

Pamiątkowe zdjęcie ze spotkania z Premierem przed budynkiem Urzędu Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim

W rozmowie z młodzieżą

Z robotnikami pracującymi przy regulacji Rzepianki

Od lewej: Premier RP Leszek Miller, Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski Kazimierz Fudala, Przewodniczący RG Rzepiennik Strzyżewski Aleksy Wołkowski oraz Przewodniczący SLD Krzysztof Janik

Wesołych Świąt Wielkanocnych
życzy Redakcja

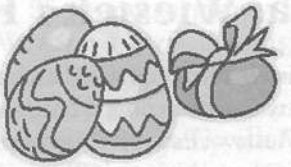

Historyczny moment
Premier RP w Rzepienniku

Po raz pierwszy w historii gminy Rzepiennik Strzyżewski,15 marca 2004r., gościliśmy premiera rządu Polskiego. To ważny historyczny moment w dziejach naszej gminy.

Premier Leszek Miller spotkał się z samorządowcami w budynku nowego urzędu. Minutą ciszy zebrani oddali hołd ofiarom madryckiej tragedii z 11 marca br. Wśród czterech zmordowanych Polaków; dwie ofiary śmiertelne i jedna ciężko ranna, pochodzą z naszych stron.

Wójt gminy przedstawił szkody, jakie wyrządziły nam powodzie, a także efekty usunięcia tych szkód, które były możliwe dzięki środkom finansowym, uzyskanym z zewnątrz. W latach 2001 – 2003 dzięki staraniom naszych władz, na 1125 tys. zł. środków własnych udało się zdobyć dofinansowane w wysokości 2485,6 tys. zł.

Premier chwalił gospodarzy naszej gminy, gratulując dobrych efektów. Przyglądając się rzepiennickiemu malutkiemu potoczkowi, który tak wiele wyrządził szkód zaznaczył, że trzeba zrobić wszystko by na przyszłość w przypadku powodzi zabezpieczyć się przed żywiołem.

Zwrócił uwagę na 20 letnią kadencję naszego wójta Kazimierza Fudali, żartując, że mógłby być przykładem dla niejednego premiera naszego rządu, którym nigdy nie udało się cieszyć tak długim poparciem społecznym. Podkreślił bardzo dobre efekty gospodarcze, widoczne gołym okiem.

Zanim zwiedził nowo wyremontowany budynek remizy w Rzepienniku Strzyżewskim, chór z Rzepiennika Biskupiego, który uświetnił spotkanie śpiewem, oraz wszyscy zgromadzeni goście, mieli okazję zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie na schodach nowego urzędu gminy.

Nie po raz pierwszy gościliśmy Krzysztofa Janika szefa partii i klubu parlamentarnego SLD, który na zdjęciu udziela wywiadu telewizji. Razem z Premierem przyjechał do nas Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik

Premier zakończył wizytę krótkim spotkaniem z robotnikami pracującymi przy regulacji Rzepianki. Kolumna premiera opuszczając naszą gminę, przejechała krótki odcinek nowo wyremontowanej drogi Biecz - Gromnik, koło kościoła parafialnego w Rzepienniku Biskupim i udała się do Bochni.

Zanim Premier RP przyjechał do Rzepiennika Strzyżewskiego, ogrom pracy czekał pracowników BOR, którzy wszystko i wszystkich dokładnie sprawdzali. (j)

Niemal 22 miliony złotych rozdał 15 marca br. premier Leszek Miller 138 samorządom z Małopolski. Pieniądze mają być przeznaczone na usuwanie skutków powodzi, które w ostatnich latach kilkukrotnie nawiedziły region.

15 marca do tarnowskiej delegatury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego przyjechali samorządowcy z całego województwa.

Najwięcej ze wszystkich samorządów, otrzymała gmina Pleśna,300 tysięcy złotych, Rzepiennik Strzyżewski – 150 tysięcy, które zostaną przeznaczone na poprawę dróg w Turzy.

Premier chwalił lokalne władze, za to, że, we własnym zakresie uporały się z usunięciem większości szkód. Jako przykład podał samorząd Rzepiennika Strzyżewskiego, dokąd wybrał się prosto z Tarnowa. Tu po powodzi wyremontowano budynek OSP, do którego już przeprowadzili się strażacy i biblioteka, budynek ośrodka zdrowia oraz wiele dróg, mostów i mostków.

Jola, Wiesiek i Patrycja Rzącowie

W czwartek 11 marca w zamachu terrorystycznym w Hiszpanii, w Madrycie zginęli Wiesław i Patrycja Rzącowie. Wiesław zginął na miejscu, a Patrycję przewieziono do szpitala tak samo jak jej ranną matkę Jolantę. Siostra Jolanty, Katarzyna, która w tym czasie też przebywała Madrycie, po intensywnych poszukiwaniach znalazła małą Patrycję i jej matkę w szpitalach, były w oddzielnych szpitalach. Przez kolejny dzień szukała szwagra Wiesława, którego niestety nie znalazła w żadnym ze szpitali.

Po dwóch dniach poszukiwań dostała telefon z prośbą o identyfikację zwłok. Patrycja przeżyła dzień po wypadku i niestety walka o jej życie skończyła się porażką.

Rodzina Joli, która mieszka w Turzy o tragedii, dowiedziała się w czwartek po południu. Tę wiadomość przekazała im bezpośrednio siostra Joli - Kasia, która cały czas zajmowała się poszukiwaniami.

Kolejny dzień, czyli piątek upływał w gorączkowym oczekiwaniu na wiadomości o zaginionym Wieśku i o stanie zdrowia Patrycji. Niestety Patrycja zmarła w piątek po południu. A hiobowa wieść o śmierci Wieśka nadeszła w piątek wieczorem.

To był dla całej rodziny szok - dlaczego akurat nas dotknęła taka tragedia? – zrozpaczeni zadawali sobie pytanie, pytanie na które nikt nigdy im nie odpowie.

Wiesiek i Jola byli 6 lat po ślubie. Bardzo się kochali, byli ze sobą szczęśliwi. Mieli plany, najpierw chcieli się dorobić, bo wiadomo jak dziś jest w Polsce. Kupili dom koło Tarnowa, z którego się bardzo cieszyli. Potem zaplanowali dziecko, Jolka chciała je urodzić w Hiszpanii, ponieważ tam jest zdecydowanie lepsza opieka medyczna niż u nas, a że przebywali tam legalnie, była ubezpieczona i przysługiwały jej wszystkie świadczenia. W tym roku w czerwcu mieli sprowadzać się do Polski.

Wsiedli do pociągu. Ich podróż miała trwać zaledwie 5 minut. Po dwóch zaledwie minutach pociąg wybuchł...

Wszystkie ich marzenia i plany legły w gruzach...

Polski ksiądz w Hiszpanii zajął się Rodziną, był z nimi od samego początku wspierał Kasię, bo było jej bardzo ciężko, siostra ciężko ranna, siostrzenica i zmarły szwagier, którego zwłoki musiała zidentyfikować. Co ta dziewczyna przeszła sam jeden Bóg wie.

Po tragedii do Hiszpanii pojechał Darek, brat Wieśka.

Pogrzeb odbył się 18 marca o godzinie 14 w Łużnej.

Wiesław i Patrycja

Zwłoki zostały pochowane tymczasowo w krypcie, a potem, kiedy Jola – żona i matka dowie się o ich śmierci, zdecyduje gdzie mają leżeć.

Jola jest obecnie na intensywnej terapii madryckiego szpitala, na razie nie może się dowiedzieć o ich śmierci, ponieważ niesie to ze sobą zagrożenie jej życia. Po psychicznym załamaniu mógłby pogorszyć się stan fizyczny, a przecież chociaż ją chcemy uratować. Pozostaje tylko modlitwa.

Patrycja Rząca - 7 miesięczne dziecko najmłodsza ofiara ataku terrorystycznego w Madrycie.

Wiesław Rząca - miał 35 lat, pochodził z Łużnej k. Gorlic.

Jolanta Rząca z domu Maślanka, ma 27 lat, jest ciężko ranna, pochodzi z Turzy (Zalesie)

(r)

I konkurs fotograficzny
MOJA - TWOJA - NASZA GMINA

Regulamin

1. Celem konkursu jest pokazanie piękna naszej lokalnej ojczyzny jaką jest gmina Rzepiennik Strzyżewski w fotografii.
2. W konkursie mogą wziąć udział dzieci, młodzież i dorośli, przesyłając fotografie związane z gminą Rzepiennik Strzyżewski, w trzech tematach:
   a) Ludzie
   b) Wydarzenia
   c) Miejsca, obiekty

Konkursowe zdjęcia, powinny mieć format nie mniejszy niż pocztówka - A6 i nie większy niż A 4, nie mogą być zginane i łamane. Każde zdjęcie powinno być na dołączonej do konkursowej pracy kartce opisane: tytuł – temat zdjęcia, imię i

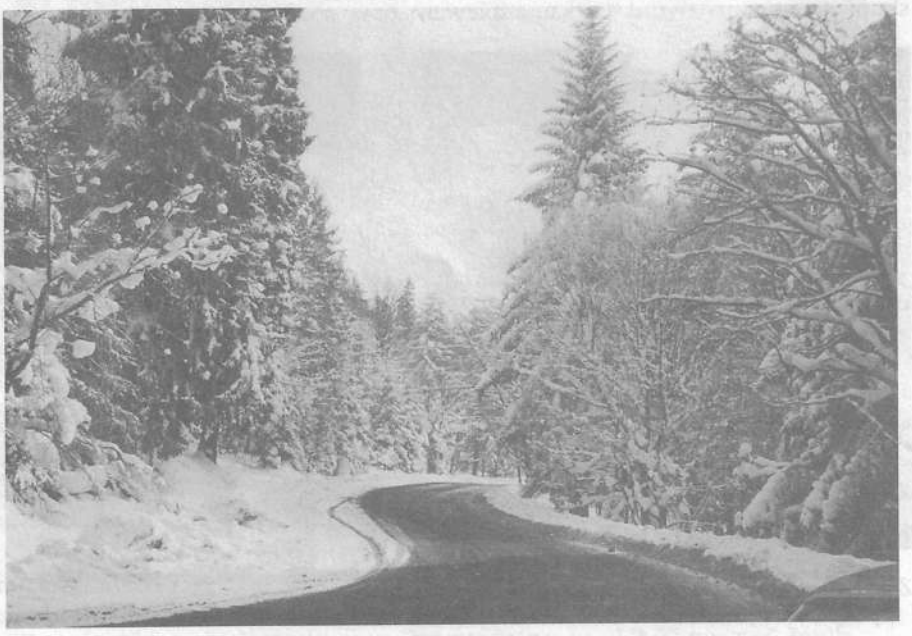

„Wszystkie drogi prowadzą do Rzepiennika" - to pierwsze zdjęcie nadesłane na konkurs

nazwisko wykonawcy, wiek, adres – miejscowość, numer domu, kod pocztowy, numer telefonu.

Jeden uczestnik może dostarczyć najwyżej trzy zdjęcia w każdym temacie, maksymalnie 9 zdjęć.

3. Prace konkursowe należy dostarczać do siedziby redakcji: Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim z siedzibą w Rzepienniku Suchym, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Suchy 200.
4. Termin

Konkurs trwa przez cały 2004 rok. Prace należy dostarczać do siedziby redakcji, od 1 stycznia do 1 grudnia 2004r., pocztą lub osobiście w każdy czwartek w godzinach od 8 do 16.

Koszty dostarczenia prac - koszt przesyłki lub dojazdu, pokrywają uczestnicy osobiście.

5. Rozstrzygnięcie

Komisję konkursową powoła redakcja gazety „Rzepiennik Wczoraj i Dziś". Konkurs zostanie rozstrzygnięty w grudniu 2004 roku. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w 55 numerze gazety Rzepiennik Wczoraj i Dziś. Komisja konkursowa za najlepsze prace przyzna nagrody i wyróżnienia. Za I miejsce przewidujemy telefon komórkowy. Decyzja komisji konkursowej jest ostateczna. Wyróżnione prace będą też publikowane w gazecie.(red)

Pomoc dla rolników

W marcu i kwietniu w każdej naszej wiosce pełnią dyżury lub wędrują po domostwach osoby, które mają za zadanie pomóc rolnikom wypełnić wnioski związane z dopłatami z Unii Europejskiej.

Kurs

Kurs dla osób obsługujących opryskiwacze, zakończył się otrzymaniem świadectwa uprawniającego do wykonywania zabiegów środkami ochrony roślin w produkcji rolnej i leśnej oraz do nabywania i stosowania środków ochrony roślin zaliczanych do bardzo toksycznych i toksycznych.

Zorganizował go Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oddział w Zgłobicach. Odbył się w Rzepienniku Suchym i Olszynach 26 i 27 marca tego roku.

Skorzystało z niego około 80 osób z terenu naszej gminy i kilka z sąsiednich miejscowości. Koszt szkolenia, materiałów szkoleniowych oraz opłaty egzaminacyjnej wyniósł 80zł., połowę pokrył budżet gminy , dlatego kursanci płacili 40zł. Zgodnie z obowiązującymi na dzień dzisiejszy przepisami otrzymane uprawnienia ważne są bezterminowo i taki termin podany będzie na wydawanych rolnikom zaświadczeniach, jednakże już dziś wiadomo, że od 1 maja obowiązywać będzie przepis mówiący o tym, że zaświadczenie to ważne jest tylko 5 lat.

Rolnicy zainteresowani otrzymaniem takiego świadectwa proszeni są o zgłaszanie się do sołtysów, ponieważ możliwe jest przeprowadzenie kursu na terenie gminy w terminie późniejszym, pod warunkiem, że będą osoby zainteresowane tą problematyką.(j)

Wysoka cena złomu spowodowała, że wielu rolników pozbywało się nie tylko złomu, ale i starych maszyn rolniczych jak np. kosiarki, snopowiązałki, wialnie itp. Jest to zastanawiające, czy to taki złoty złomowy interes, czy aż taka bieda na wsi, a może jest tak nowocześnie, że tylko kombajny będą na naszych polach pracować?

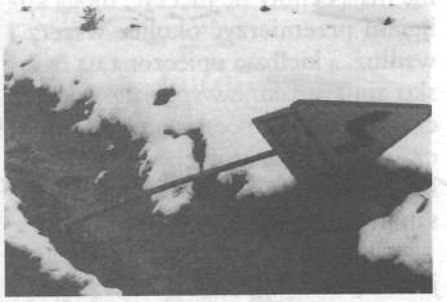

Nie tylko wandale, ale i wiosenne roztopy niszczą znaki drogowe.

Gastronomia w turystyce wiejskiej

W dniach 4-7 lutego 2004r. w budynku remizy w Rzepienniku Strzyżewskim odbyło się szkolenie „Gastronomia w turystyce wiejskiej", sponsorowała go Fundacja Wspomagania Wsi. Program objął: marketing i aspekty ekonomiczno – prawne w działalności gastronomicznej, higienę żywienia i ekologiczną produkcję żywności, racjonalne żywienie turystów oraz organizację i techniki obsługi konsumentów.

Grażyna Pierz

W szkoleniu, które trwało 32 godziny wzięło udział 24 osoby. Wszystkie uczestniczki były zadowolone, zdobyta wiedza bardzo się im przyda.

Przygotowane potrawy były smaczne, zdrowe i miały estetyczny wygląd.

Pierwsze jaskółki agroturystyki

W tym roku powstały pierwsze gospodarstwa agroturystyczne na terenie naszej gminy.

Gospodarstwo „Magdalenka" należące do Marii Zeprzałka w Rzepienniku Strzyżewskim 271, dysponuje jednym pokojem dwuosobowym i działa sezonowo.

Gospodarstwo „Filipówka", Marii Pawlikiewicz w Rzepienniku Biskupim 130, dysponuje trzema pokojami na sześć miejsc, swoje usługi świadczy przez cały rok.

Zachęcamy do odwiedzania gminy i korzystania z usług tych gospodarstw. A odwiedzić, zwiedzić i odpocząć u nas „naprawdę warto".

Zimą można zjeżdżać na sankach, nartach po górkach i pagórkach, można biegać, spacerować, wędrować po lasach drogach i bezdrożach. Ci, którzy nie mają ochoty się męczyć, mogą kuligiem przemierzyć okolice wszerz i wzdłuż, a kiełbasa upieczona na ognisku zimą smakuje wspaniale. A przez cały rok można poznawać nasze zwyczaje i tradycje, których jest wiele np. kolędnicy - zimą, palenie Judasza, pisanki - wiosną, dożynki – latem.

Odwiedzając rzepienniki latem i jesienią można w lasach zbierać grzyby, borówki, poziomki, maliny, czernice. Dla miłośników wycieczek rowerowych mamy specjalnie przygotowane trasy. Dla miłośników historii liczne zabytki, miejsca pamięci narodowej.

Piękne widoki, spokój, cisza, świeże powietrze to prawdziwy rarytas dla umęczonego pracą i zgiełkiem miasta turysty, czy trzeba czegoś więcej.(j)

Nieopodatkowana działalność agroturystyczna

Rolnicy prowadzący gospodarstwa agroturystyczne zwolnieni są z płacenia podatku dochodowego od dochodów uzyskanych z tytułu wynajmu pokoi gościnnych oraz wyżywienia tych osób, jeżeli liczba wynajmowanych pokoi nie przekracza 5 (Art.21 ust. l pkt. 43 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych; tj. Dz. U. z 2000 r nr 14, póz. 176).

Jak wynika z wyjaśnień Ministerstwa Finansów, jednym z warunków zwolnienia od podatku dochodowego z wynajmu pokoi gościnnych na terenach wiejskich jest posiadanie przez podatnika gospodarstwa rolnego (pismo wyjaśniające z Ministerstwa Finansów z 2 marca 2003 roku).

Przypomnę, że ustawa z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. nr 9 póz. 84 z późn. zm.) nie zalicza do działalności gospodarczej wynajmu turystom pokoi gościnnych w budynkach mieszkalnych znajdujących się na obszarach wiejskich przez osoby ze stałym miejscem pobytu w gminie położonej na tym terenie, jeżeli liczba pokoi przeznaczonych do wynajęcia nie przekracza 5.(red)

TELEFON ZA ZŁOTÓWKĘ

Do końca czerwca 2004 r. każdy z nas za jedyne 1 zł netto (z VAT – 1,22 zł) może zamówić usługę podłączenia telefonu stacjonarnego w TPSA. W tym celu należy udać się osobiście do najbliższego telepunktu (np. w Tarnowie na ulicy Krakowskiej) z dowodem osobistym i dokumentem potwierdzającym prawo do lokalu w którym ma być zamontowany telefon.

Dodatkowych informacji udziela błękitna linia - tel. 9393.

Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich (PAOW)

Program ten finansowany jest ze środków pożyczki Banku Światowego oraz środków rezerwy budżetu państwa w ramach wspierania wojewódzkich programów mających na celu przeciwdziałanie bezrobociu. Osoby rozpoczynające działalność gospodarczą mogą skorzystać z mikropożyczek i dotacji inwestycyjnych. Zadaniem programu jest szeroko rozumiany rozwój gospodarczy obszarów wiejskich i zwiększenie pozarolniczego zatrudnienia mieszkańców wsi.

Mikropożyczki są udzielane w złotych polskich do wysokości stanowiącej równowartość 5000 USD, od 1 stycznia 2003 do 31 maja 2004r., nie jest wymagany biznes plan. Mikropożyczki mogą być udzielane na okres 36 miesięcy. Oprocentowanie pożyczki jest preferencyjne i podlega weryfikacji raz na pół roku, jest stałe i wynosi 7.22%. Przy udzielaniu pożyczki nie pobierane są żadne prowizje i opłaty dodatkowe.

O pożyczkę mogą ubiegać się osoby, które od co najmniej 12 miesięcy na stałe zameldowane są w gminie i jednocześnie spełniają jeden z poniższych warunków:

- bezrobotny, gotowy rozpocząć pozarolniczą działalność gospodarczą na własny rachunek
- pełnoetatowy rolnik prowadzący gospodarstwo rolne do 10 ha przeliczeniowych
- rolnik, który dodatkowo prowadzi działalność agroturystyczną, a jest płatnikiem ZUS
- aktualnie działający przedsiębiorca zatrudniający na stałe 5 osób, chcący rozwinąć swoją działalność
- absolwent szkoły ponad gimnazjalnej, gotowy rozpocząć działalność na własny rachunek.

Pożyczkobiorca musi działać zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami.

Osoby, które prowadzą swą działalność gospodarczą i agroturystyczną nie dłużej niż 12 miesięcy otrzymały pożyczkę w ramach PAOW będą mogły skorzystać z jednorazowych datacji inwestycyjnych na zakup środków trwałych wysokości 3600zł.

Szczegółowych informacji udziela: Przedstawicielstwo w Tarnowie, Firma „VEKTOR", ul. 1 maja 5. tel. 626-21-89.(j)

KALENDARZ UNIJNEGO ROLNIKA 2004

KWIECIEŃ

1 - Rozpoczęcie pierwszego roku kwotowego na rynku mleka - ARR
1-30 - Składanie wniosków o udzielenie dopłat do sprzedawanego surowca tytoniowego w okresie od 01.09.2003 do 31.03.2004 - ARR
2-4 - XI Targi Ogrodnicze i Działkowe - KIELCE
10 - Zawiadomienie ARR o nie wykorzystaniu kwoty produkcji surowca tytoniowego w przypadku niezawarcia umowy o uprawę lub w przypadku, gdy po jej zawarciu producent lub grupa producentów nie wykorzystała ustalonej kwoty produkcji surowca tytoniowego ARR
15 - Rozpoczęcie składania wniosków o płatności obszarowe - ARiMR
15 - Zawiadomienie grupy producentów o możliwości uzyskania dodatkowych kwot produkcji surowca tytoniowego - ARR
16-18 - IX Targi Ogrodnicze HORIT EXPO - Warszawa
23-25 - Międzynarodowe Targi Ferma Świń i Drobiu - Poznań
24-25 - Targi Agroturystyczne - Kraków
25 - Wybory Chłopa Roku - Racławice
25 - Złożenie wniosku o przyznanie dodatkowej kwoty produkcji surowca tytoniowego - ARR
30 - Dostosowanie warunków sanitarno-higienicznych do wymogów Uni Europejskiej: Gospodarstwa, Mleczarnie, ubojnie zakłady przetwórcze mięsa i ryb – Inspekcja Weterynaryjna

MAJ

1 - Wstąpienie Polski Do Unii Europejskiej
2 - Święto Kwitnących Sadów – Łososia Dolna
7-9 - Wiosenna Wystawa Ogrodnictwa - Kraków
8-9 - Święto Kwitnącej Jabłoni - Łącko
10 - Wydanie decyzji w sprawie przyznania dodatkowej kwoty produkcji surowca tytoniowego - ARR
14 - Konferencja pt. „Fundusze Europejskie dla Polskiej Wsi"- Tarnów
22-23 - II Miechowskie Targi Ekologiczne - Miechów
25 - Ostatni dzień składania wniosków o wpis do ewidencji producentów dla gospodarstw starających się o płatności obszarowe w 2004 roku ARiMR
30 - Zawieranie umów na uprawę tytoniu oraz umowy kontraktacyjne przez grupę producentów, która otrzymała decyzje o przyznaniu dodatkowej kwoty surowca tytoniowego - ARR

CZERWIEC

5 - VIII Święto Zabawki Ludowej - Stryszawa
13 - Wybory do Parlamentu Europejskiego
15 - Ostatni dzień składania wniosków o płatności obszarowe - ARiMR
20 - Święto Truskawki - powiat dąbrowski
26-27 - VI Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych – Boguchwała 2004

LIPIEC

Kontrole wniosków o płatności obszarowe - ARiMR
4 - Konkurs Pasiek - Babice-Wygiezdów

SIERPIEŃ

6 - XII Dni Papryki - Radom
8 - Święto Owoców i Produktów Pszczelarskich - Gminy Pleśna
Kontrole wniosków o płatności obszarowe - ARiMR

WRZESIEŃ

4-5 - Ogólnopolskie Dożynki Jasnogórskie i Wystawa Rolnicza - Częstochowa
4-5 - Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych - Klikowa
5 - Dożynki Województwa Małopolskiego
10-12 - Dni Huculskie - Gładyszów
11-12 - AGROPROMOCJA 2004 - Nawojowa
11-12 - X Charsznickie Dni Kapusty - Charsznica
12 - Dożynki Prezydenckie - Spała
12 - Święto Suszonej Śliwki - Dobrociesz
21-24 - Międzynarodowe Targi Przemysłu Spożywczego POLAGRA FOOD - Poznań
26 - Święto Fasoli „ Piękny Jaś" - Zakliczyn

PAŹDZIERNIK

1-3 - Jesienna Wystawa Ogrodnictwa ,Leśnictwa i Targi Zoologiczne - Kraków
2-4 - XX Targi Zdrowego Zycia i Żywności ECOLIFE - Tarnów
7-10 - Międzynarodowe Targi Rolnicze POLAGRA FARM - Poznań
22-24 - X Lubelskie Targi Zielarskie - Lublin

LISTOPAD

1 - Ewentualne rozpoczęcie składania ofert na zakup interwencyjny zbóż - ARR
8-10 - Targi Mleczarskie MLEKO –EXPO 2004 - Warszawa
16-19 - Międzynarodowe Targi Ekologiczne POLEKO - Poznań
20 - V Powiatowy Konkurs Potraw Regionalnych "O Złotą Warzechę„ - Gmina Stryszawa

GRUDZIEŃ

1 - Rozpoczęcie wypłat pieniędzy z tytułu płatności obszarowych - ARiMR

BUDŻET GMINY NA 2004 ROK - wydatki

NAZWA	KWOTA	%
Rolnictwo i łowiectwo	4 700,00	0,050%
Leśnictwo	1 000,00	0,011%
Transport i łączność	555 000,00	5,919%
Turystyka	5 000,00	0,053%
Gospodarka mieszkaniowa	235 000,00	2,506%
Działalność usługowa	55 000,00	0,587%
Administracja publiczna	1 551 730,00	16,548%
Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa	840,00	0,009%
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	141 300,00	1,507%
Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	32 000,00	0,341%
Różne rozliczenia	93 770,00	1,000%
Oświata i wychowanie	5 384 726,00	57,425%
Ochrona zdrowia	36 498,00	0,389%
Pomoc społeczna	839 502,00	8,953%
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	148 983,00	1,589%
Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	265 000,00	2,826%
Kultura fizyczna i sport	27 000,00	0,288%
Razem	9 377 049,00	100,000%

Poznali się i ponarzekali

W dniu 18 lutym w Rzepienniku Strzyżewskim odbyło się spotkanie przedstawicieli sejmiku samorządowego z mieszkańcami naszej gminy. Obecni byli m.in. przewodniczący sejmiku małopolskiego Piotr Boroń, dyrektor zarządu dróg wojewódzkich w Tarnowie Grzegorz Stech, przewodniczący rady powiatu Zbigniew Karciński. Członkowie rady gminy podzielili się z gośćmi swoimi problemami i obawami na przeszłość. Szczególnie wiele miejsca poświęcili sprawom związanym z drogami, rolnictwem i oświatą.(j)

Budowa gimnazjum

W tym roku rozpocznie się budowa gimnazjum w Rzepienniku Strzyżewskim. Gmina zabezpieczyła 25% niezbędnych środków, które pozwalają na ubieganie się o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, z tak zwanego ZPORR, czyli Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, w wysokości 75 % kosztów budowy.

Boisko w Olszynach

W tym roku kontynuowana będzie budowa boiska przy szkole w Olszynach. Na ten cel przeznaczono część środków z budżetu gminy. Złożony został również wniosek do programu SAPARD o dofinansowanie tej inwestycji.

Nowy samochód

Strażacy w Turzy zamierzają zakupić w tym roku samochód strażacki. Część środków na ten cel mają ze sprzedaży jednego z boksów remizy, a część pochodzi z budżetu gminy. Aktualnie trwają prace przy wykończeniu remizy.

Będzie

Przy kościele parafialnym pod wezwaniem św. Katarzyny w Turzy gromadzone są materiały budowlane. Obok kościoła budowana będzie kaplica cmentarna. Budowa ruszy już wkrótce.

Zespół szkół

Decyzja już zapadła, w Turzy będzie gimnazjum. Długotrwały bój rodziców i nauczycieli zakończył się zgodnie z ich oczekiwaniami. Najprawdopodobniej w niedługim terminie po-

wstanie zespół szkół w skład, którego wejdzie 6 letnia podstawówka i 3 letnie gimnazjum.

Remont trwa

Remont, o którym myślę trwa od 1996 roku i dotyczy kościółka św. Jana w Rzepiennika Biskupim – efekty są opłakane, jak tak dalej pójdzie to wnet nikt o naszym kościółku nie będzie pamiętał, a jak tak dalej remont będzie prowadzony to nikt go nie będzie chciał oglądać. Co wspólnego XVI wiecznym kościółkiem mają np. schody drewniane, pomalowane na wysoki połysk – kto to widział - zapłakał. Niedługo będzie odpust na św. Jana, 24 czerwca, znów coś drgnie, aż boję się pomyśleć, jaki nowy pomysł wpadnie do głowy głównemu inwestorowi. Nowy parking, niwelacja terenu – to już mamy częściowo za sobą. Oczywiście częściowo, bo to tylko zostało rozbabrane i ...koniec. Może lepiej już nic nie psuć.(j)

Nieoczekiwany prezent

W marcu 2004 roku GOK w Rzepienniku Suchym i gminna biblioteka w Rzepienniku Strzyżewskim zostały obdarowane sprzętem komputerowym. Dzięki staraniom wójta gminy, obie instytucje kultury otrzymały po trzy komputery PC wraz z oprogramowaniem i urządzenia odpowiedzialne za podłączenie do Internetu i pracę w sieci bezprzewodowej.

Dar ten związany jest z realizacją programu „Ikona" polegającego na uruchomieniu publicznych punktów dostępu do Internetu w instytucjach kultury, których organizatorami są jednostki samorządu terytorialnego, został sfinansowany przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji.

W imieniu obdarowanych serdecznie dziękujemy.

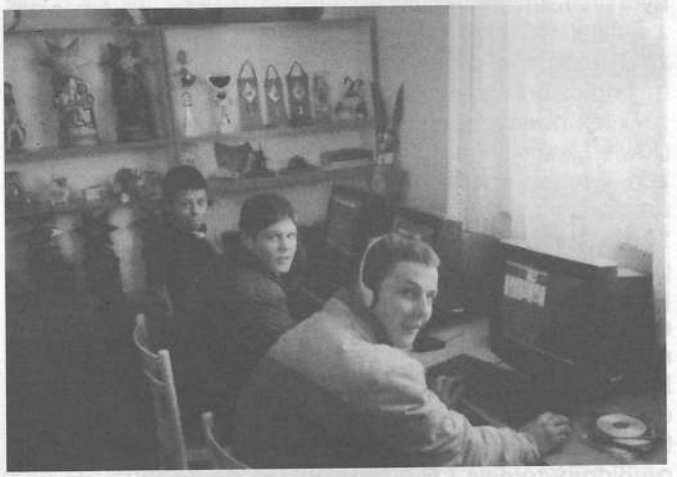

W Rzepienniku Suchym nie ma jak na razie możliwości podłączenia Internetu, bo nie ma stałego łącza, ale wierzymy, że w niedługim czasie telekomunikacja stanie na wysokości zadania i zamontuje odpowiednie urządzenie, które zapewni mieszkańcom stałe łącze Internetowe – a chętnych jest wielu.(j)

Duża ilość chętnych przyśpieszy zamontowanie urządzeń umożliwiających podłączenie SDI, na centrali TPSA, dlatego Mieszkańcy Rzepiennika Suchego zainteresowani podłączeniem stałych łączy proszeni są o zgłaszanie się do sołtysa.

Skrzat z Olszyn

Zespół teatru „Skrzat" gminnego ośrodka kultury w Rzepienniku Strzyżewskim działający w szkole podstawowej i gimnazjum w Olszynach reprezentował gminę w Małopolskim Przeglądzie Teatrów Lalkowych o Wielką Nagrodę Zająca Poziomka, gdzie zajął III miejsce.

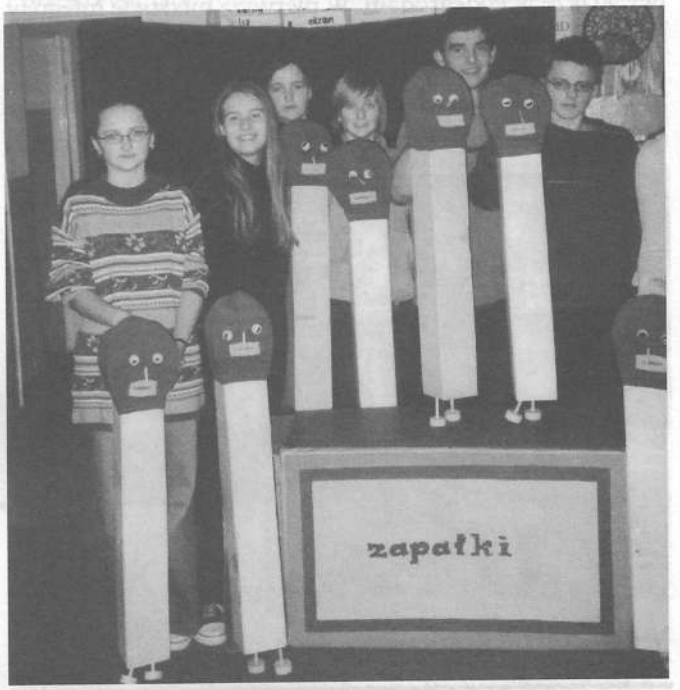

Skrzat zaprezentował sztukę pod tytułem: „Zappa", której scenariusz napisała uczennica III klasy Gimnazjum w Olszynach Weronika Gogola.

„Zappa" to historia 7 zapałek, których od lat nikt nie potrzebował.

Weronice gratulujemy udanego debiutu i życzymy wielu dalszych sukcesów literackich.

Zespół teatru lakowego „Skrzat" z Gminnego Ośrodka Kultury w Rzpienniku Strzyżewskim z/s w Rzpienniku Suchym serdecznie dziękuje:

Panu **Janowi Martyce** za bezpłatne przekazanie materiałów potrzebnych do wykonania lalek do przedstawienia „Zappa"

Pracownikom poczty w Olszynach za wypożyczenie stroju listonosza do przedstawienia „Na pełnym morzu" –S. Mrożka

Regulacja Rzepianki

Kolędnicy

Tradycyjnie, jak co roku w okresie świąt Bożego Narodzenia kontynuowały naszą piękną tradycję grupy kolędnicze z Olszyn: Droby, Herody i z Turoniem oraz Szczodroki i z Gwiazdą z Rzepiennika Suchego. Występowali oni na terenie gminy, wzięli udział w Przeglądzie w Lipnicy Murowanej, a także w Podegrodziu. W pierwszą niedzielę lutego w sali domu kultury w Rzepienniku Suchym, odbył się VII Przegląd Pogórzańskich Grup Kolędniczych, w trakcie którego wspaniale zaprezentowali się goście z Pleśnej w programie Herody.(j)

Dlaczego warto wspierać aktywność plastyczną dzieci?

Idea wychowania przez sztukę znana jest już od bardzo dawna, choć stosowana - rzadko. Warto jednak byłoby częściej wykorzystywać różne dziedziny sztuki w wychowaniu dzieci i młodzieży w domu i w szkole, gdyż dziecko wrażliwe i twórcze innymi oczami patrzy na otaczających go rówieśników i starszych. Łatwiej zauważa ich problemy, chętniej wyciąga pomocną dłoń. Jest aktywne, pełne inicjatywy. Czuje realną możliwość poprawienia zauważonego zła. Wierzy we własne możliwości i potrafi je rzetelnie ocenić. Jest otwarte na otaczający go świat. Przyjmuje jako rzecz naturalną i wspaniałą zarazem, fakt, że nie ma dwóch takich samych drzew, jednakowych, odczuć, dwojga takich samych ludzi. Dlatego stara się być tolerancyjne i nie narzuca innym swojej woli.

Pragnę w niniejszej publikacji zachęcić rodziców do stworzenia swoim dzieciom od najmłodszych lat, warunków do aktywności plastycznej, jako jednej z form kształtowania osobowości dziecka.

Małe dzieci same podejmują różne formy działalności plastycznej. Bardzo chętnie rysują, malują, lepią z plasteliny i wycinają. Taka działalność dzieci jest bardzo ciekawa i potrzebna, ponieważ uruchamia ona ogromne pokłady dziecięcej wyobraźni, a to właśnie wyobraźnia kształtująca całe dzieciństwo jest najwspanialszą siłą twórczą późniejszego życia. Dzięki niej człowiek jest w stanie tworzyć muzykę, obrazy, rzeźby, wiersze. Potrafi zrozumieć świat sztuki, ale także, a może przede wszystkim, kształtować świat, w którym żyje i swoje życie. Dlatego tak ważne jest zatrzymanie i pogłębienie tych sił twórczych, które dzieci przynoszą na świat. Aktywność plastyczna bardzo dobrze wpływa również na psychikę dziecka, zwłaszcza tego nadmiernie ruchliwego, a dziecku nieśmiałemu pozwala na podniesienie poczucia własnej wartości.

Niekiedy jednak, a w naszym środowisku dość często zdarza się, że rodzice sami ograniczają działalność plastyczną dzieci, bojąc się o swoje dywany i meble, które niewątpliwie mogą trochę ucierpieć w wyniku dobrze pojętej aktywności plastycznej maluchów pozostawionych sam na sam z przyborami do tworzenia „ dzieł sztuki". Pozwolenie dziecku na „eksperymenty plastyczne" wymaga od rodziców dodatkowego, czasami nawet dość pracochłonnego zajęcia polegającego na zabezpieczeniu miejsca pracy dziecka, na które rodzice nie mają, lub nie chcą mieć czasu. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego wśród uczniów w młodszym wieku szkolnym, około 80% dzieci nie ma w domu bloków rysunkowych, farb, czy plasteliny ~ nie mówiąc już o tym, aby mogły w domu, pod nadzorem rodziców wykonywać prace z masy solnej, papierowej czy z gliny. Wysoki jest procent osób, dorosłych, które uważają, że prace plastyczne dzieci, również te przyniesione ze szkoły „zaśmiecają dom" i najlepiej je wyrzucić. Takie podejście do sprawy nie sprzyja oczywiście żadnej działalności plastycznej, a dodatkowo uczy negatywnego stosunku do wytworów własnej pracy, a w przyszłości i do pracy rodziców.

Warto, więc pozwolić dziecku na różnorodne formy aktywności plastycznej i bardzo do tego rodziców zachęcam. Jest to wspaniała forma spędzania przez dzieci wolnego czasu. Daje ona również rodzicom okazję do poświęcenia dziecku swojego czasu. Zdaję sobie sprawę z tego, że wielu rodziców nie ma tego czasu zbyt dużo. Proponowałabym jednak zastąpienie godzin, które dziecko spędza wraz z rodzicami oglądając serial telewizyjny, (zwłaszcza w długie jesienno- zimowe wieczory) wspólnym rysowaniem, malowaniem, wycinaniem, lub lepieniem z plasteliny. Takie zajęcia wielu wydają się z pewnością zbyt dziecinne, ale mogę zapewnić, że bardzo zbliżają nas do dzieci i pozwalają nam bardziej je poznać. Są one również praktycznie, bezstresowe, (czego nie możemy powiedzieć o filmach), więc nie stwarzają żadnych zagrożeń. Wręcz przeciwnie mogą być dla dziecka, a w niektórych przypadkach nawet dla mamy, czy taty formą specyficznej terapii zajęciowej. Jeżeli dodatkowo pozwolimy dziecku na różne eksperymentowanie z materiałami plastycznymi jak: papier, tektura, ścinki tekstylne a nawet drewno, to z pewnością efekty tej pracy wychowawczej nie pójdą na marne, a nawet po pewnym czasie mile nas zaskoczą. Myślę, że dla dziecka w każdym wieku, a nawet dla młodzieży udałoby się zorganizować w domu warunki do działalności plastycznej. Gdyby ona, chociaż w 30 % zastąpiła gry komputerowe i filmy promujące przemoc, brak szacunku do ludzi, oraz używanie wulgaryzmów, to myślę, że mniej byłoby narzekania na złą młodzież i coraz to bardziej egoistycznie nastawione do świata dzieci.

Przyczyną powstania niezwykłych wytworów sztuki może się stać każdy przedmiot czy zdarzenie z życia dziecka, także wydarzenie z przeczytanej książki, czy odbytej podróży. Aktywność plastyczna może być również inspirowana porami roku wydarzeniami rodzinnymi, czy religijnymi. Wiele ciekawych pomysłów mają same dzieci, a rolą rodziców jest tylko wspieranie a w razie potrzeby dyskretna ich korekta. Mali autorzy tych „dzieł sztuki" z czasem będą umieli w sposób krytyczny spojrzeć także na swoją pracę, odnaleźć jej wady, zalety i odpowiednio je wykorzystać.

Dobrze byłoby również, aby rodzice akceptowali i wspierali działania szkoły na rzecz kształtowania aktywności plastycznej uczniów. Co prawda, jak wszyscy wiemy i w szkole już odgórnie często wychowanie przez sztukę spychane jest na plan dalszy. Ograniczając tak zwane przedmioty artystyczne do jednej godziny w tygodniu, nie zachęca się uczniów do działalności plastycznej.

W ankietach do rodziców dotyczących oczekiwań od szkoły działalność plastyczna zajmuje również jedno z ostatnich miejsc i nie zachęca szkoły do podejmowania dodatkowych działań. Nauczyciel, który zadaje dzieciom na zadanie domowe przyniesienie jakichkolwiek materiałów na zajęcia plastyczne lub techniczne musi się liczyć z tym, że przyniesie je tylko połowa klasy, bo druga połowa od razu wie, że nic z tych rzeczy nie ma w domu. Zbyt mała ilość czasu przeznaczona na zajęcia plastyczne, oraz brak funduszy na dobrze wyposażoną pracownię plastyczną w szkole nie pozwala nauczycielom na zaplanowanie i wykonanie z uczniami prac związanych np. z modelowaniem, kompozycją przestrzenną, rzeźbieniem, czy rękodziełem regionalnym. Mimo to serdecznie zachęcam rodziców do współpracy ze szkołą odnośnie wychowania przez sztukę. Rola rodziców jest tutaj ogromna, zwłaszcza, jeżeli chodzi o dzieci ze szkoły podstawowej. Rodzice mogą rozmawiać z dziećmi o pracach plastycznych wykonanych na lekcji, zachęcać do ich ukończenia, a przede wszystkim nie krytykować rysunków swoich pociech albo, broń Boże wyśmiewać się na przykład ze swoich portretów, które wykonały dzieci. Można także zachęcać dzieci do uczestnictwa w konkursach plastycznych organizowanych w szkole i poza szkołą. Pragnę wyjaśnić i przekonać tych rodziców, którzy mają dość sceptyczne podejście do tego problemu, że wszelka działalność plastyczna jest każdemu dziecku bardzo potrzebna do normalnego rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalno- społecznego. Dla wielu dzieci może ona być formą odpoczynku od drastycznych filmów i bajek (nawet tych dla dzieci), oraz gier komputerowych, których oczywiście nie potępiam pod warunkiem, że są odpowiednio nadzorowane i dozowane przez rodziców. Występując również z pozycji rodzica uważam, że warto zachęcać dzieci do różnorodnych form aktywności plastycznej, i wspierać ich w tych działaniach, mimo, iż wymaga to od nas nieco wysiłku. Zapewniam jednak, że jest to wysiłek, który naprawdę się opłaca.

Marta Gogola
SP Olszyny

W ŚWIECIE BAŚNI BAJEK I WIERSZY

5 marca 2004 r sala gimnastyczna olsztyńskiej podstawówki zamieniła się w zaczarowaną krainę baśni, a to za sprawą nie tylko przepięknych dekoracji wykonanych przez uczniów i nauczycieli tej szkoły, ale przede wszystkim recytatorów, reprezentujących wszystkie nasze podstawówki.

Z honorowego miejsca jak żywy -sam Jan Brzechwa spoglądał na uczestników Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego –„Brzechwa – Dzieciom".

Autorem portretu głównego sprawcy tegoż baśniowego świata jest były uczeń tej szkoły, dziś artysta plastyk – pan Mieczysław Gogola z Olszyn. W III edycji konkursu uczestniczyło 17 uczniów klas I – III szkół podstawowych z całej gminy.

I miejsce siedmioosobowe jury, któremu przewodniczyła polonistka z miejscowej szkoły pani Barbara Kozioł jednogłośnie przyznało pierwszoklasistce Manueli Dutka z Rzepiennika Biskupiego, za wiersz, recytowany wyjątkowo piękną, literacką polszczyzną.

II miejsce wywalczyła Ewelina Bajorek z Rzepiennika Strzyżewskiego, a III otrzymał Krzysztof Bochenek z Kołkówki. Wyróżniono ponadto: Jakuba Wszołka ze szkoły z Rzepiennika Suchego, Beatę Kucharzyk z Rzepiennika Biskupiego, Gabrielę Markowicz z Turzy, Monikę Starzyk z Olszyn, oraz Szymona Witka z Kołkówki

Specjalne wyróżnienie za wyjątkowo piękną scenografię do recytowanej bajki - „Przyjaciele" jury przyznało Annie Pierz z Turzy. (H)

RYS HISTORYCZNY ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) to polska organizacja skautowa należąca do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM) i do Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (WAGGGS).

W Polsce harcerstwo powstało w 1910 roku, w czasie, kiedy Polska była pod zaborami. Rok później w maju odbył się pierwszy kurs instruktorów skautowych we Lwowie. Wtedy też powstają trzy pierwsze Lwowskie Drużyny Skautów i Naczelna Komenda Skautowa. We Lwowie ukazał się pierwszy numer czasopisma skautowego, w którym wydrukowano wiersz Ignacego Kozielewskiego „Wszystko, co nasze", który później stał się hymnem harcerskim. Również lwowskie drużyny wprowadziły pozdrowienie „Czuwaj" oraz po raz pierwszy zaczęły używać zamiast słów „skaut" i „skauting" słów „harcerz" i „harcerstwo".

Formalnie Związek Harcerstwa Polskiego powstał w 1918 roku tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W dniach 1 i 2 XI 1918r. w Lublinie polskie organizacje skautowe trzech zaborów łączą się w ogólnopolski Związek Harcerstwa Polskiego, liczący wówczas 33 tysiące harcerek i harcerzy.

W latach dwudziestych Związek był współzałożycielem Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM) i Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (WAGGGS). W roku 1920 naczelnik państwa Józef Piłsudski obejmuje protektorat nad Związkiem Harcerstwa Polskiego. I Walny Zjazd ZHP przyjął statut, tekst prawa i przyrzeczenia harcerskiego, a pierwszym przewodniczącym został generał Józef Haller.

Gdy wybuchła II Wojna Światowa ZHP nie zawiesił swej działalności, lecz stał się organizacją konspiracyjną kontynuując swoją misję wychowawczą i broniąc kraju. We wrześniu 1939 roku harcerze i harcerki wzięli udział w wojnie obronnej min. obrona wieży spadochronowej w Katowicach, walki w Bydgoszczy i pod Mławą, w obronie Warszawy. Organizacja podziemna harcerstwa męskiego „Szare Szeregi" weszła w skład Armii Krajowej. Szare Szeregi wykonały wiele akcji w zakresie małego sabotażu i dywersji np. wysadzanie pociągów, odbijanie więźniów, likwidowanie funkcjonariuszy hitlerowskich. W trwającym od 1 VIII do 2 X 1944 roku Powstaniu Warszawskim uczestniczyły harcerskie bataliony: „Zośka", „Parasol", „Gustaw", i „Wigry".

Po wojnie harcerstwo w PRL (Polska Rzeczpospolita Ludowa) rozpoczęło od pomocy w odbudowie kraju. Powstała wtedy HSP - Harcerska Służba Polsce i w niej połączono harcerstwo męskie i żeńskie. 15 X 1950 roku Związek Harcerstwa Polskiego wcielono w struktury Związku Młodzieży Polskiej a rok później miejsce ZHP zajmuje Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej (OHZMP), która była kopią radzieckich pionierów (min. charakterystyczne białe koszule i czerwone chusty).

Rok 1956 był rokiem przełomowym, ponieważ na Krajowym Zjeździe Łódzkim reaktywowano Związek Harcerstwa Polskiego wraz z tradycjami i mundurami, na których ponownie zagościły krzyże i lilijki.

ZHP w III Rzeczpospolitej

1989 część instruktorów odeszła z ZHP, tworząc organizacje alternatywne, m.in. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Równocześnie ZHP, pod wpływem oddolnych nacisków środowisk, wprowadził do statutu tradycyjne zapisy ideowe, które wycofano w marcu 1989.

W grudniu 1990 (Zjazd Bydgoski) przywrócono przedwojenną rotę przyrzeczenia Harcerskiego („służba Bogu, Polsce i bliźnim") i Prawa Harcerskiego. 1993r. powrócono do tradycji protektoratu Prezydenta RP nad ZHP. W tymże roku ZHP liczył ok. 500 tyś. członków. 1994r. podjęto ogólnozwiązkowy program: „Nasze Ojczyzny", akcentujący aktywną rolę harcerza w jego środowisku działania.

Zmiany statutowe dokonane w czerwcu 1995 (Zjazd Poznański) stworzyły podstawy do powrotu ZHP, jako jedynego przedstawiciela harcerstwa, do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (dawne Światowe Biura Skautowe), co nastąpiło w styczniu 1996. Przewodniczącym ZHP (w latach 1990-1996 był S. Mirowski, od 1996 M. Hrabowska, naczelnikiem ZHP od 1990 jest R. Pacławski. 1997 Związek liczył ok. 400 tyś. członków.

Prócz ZHP funkcjonuje w Polsce kilka małych organizacji harcerskich (łącznie ok. 20 tys. osób), m.in.: Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Polska Organizacja Harcerska, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza", Stowarzyszenie Harcerskie. W środowiskach polonijnych działa Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju. (z harcerskiej gazetki)

Na harcerskim opłatku kolędowały Herody z Olszyn

Demoralizująca bieda?

Rzepienniccy gimnazjaliści przysparzają coraz więcej problemów wychowawczych. Kogo obarczyć winą? Rodziców, nauczycieli, trudny wiek dorastania, czy może coraz większą nie tylko rzepiennicką biedę? W niektórych szkołach województwa małopolskiego przeprowadzono analizy, z których wynika, że sytuacja materialna rodziców nie pozostaje bez wpływu, zarówno na wyniki nauczania jak i zachowanie dorastającej młodzieży, powodując nie tylko poczucie niższości, bezradności, braku wiary w ważność nauki możliwość odbicia się od dna, ale wyzwala sporą dozę agresji.

Zainteresowanych tą problematyką zachęcamy do dyskusji na łamach naszej gazety.

SPACERKIEM PO INTERNECIE

Na stronie głównej Domu Aukcyjnego ADRA ART. w Warszawie jest informacja o sprzedaży słynnej rzeźby dziewiętnastowiecznego rzeźbiarza z Turzy Antoniego Kurzawy.

Obrazek 1

Tytuł:Mickiewicz budzący geniusza poezji, 1891

Autor: Kurzawa Antoni (1843 - 1898)

Wysokość: 49 cm

Technika: brąz patynowany

Opis: sygnowany: A. Kurzawa, K. Niewiedzielski, 1891 rok.

Rzeźbę wykonał Kurzawa w 1889 na konkurs TZSP; otrzymawszy III nagrodę, rozgoryczony rozbił ją na wystawie pokonkursowej. Rzeźbę zrekonstruował (nie zniszczona była tylko głowa) Teodor Skonieczny, a odlew wykonał Łopieński (MNK).

Sam Kurzawa w 1891 wykonał zmniejszoną replikę (48 cm), różniącą się nieco od oryginału, która została odlana staraniem Michała Mankielewicza.

Karol Niewiedzielski (ur. 1857) był rzeźbiarzem, cyzelerem i złotnikiem, prowadził w Warszawie pracownię artystycznych wyrobów metalowych.

14 grudnia wystawiona na aukcji w Domu Aukcyjnym AGRA ART. Rzeźba przy cenie wywoławczej 30.000 zł (7.894 dolarów), została sprzedana za 40.000 zł tj. 10.526 dolarów. Na cmentarzu Rakowickim znajdują się rzeźby nagrobne Antoniego Kurzawy.

Grzegorz Bryndal

Miasteczko Rzepiennik Strzyżewski

Miasteczko żydowskie ukształtowało się pod koniec XVIII w. w pobliżu wzgórza na którym stał kościół parafialny. Zajęło dolinę rzeki Rzepianka i na paru hektarach powstały odmienne swą architekturą od ówczesnej zabudowy domy, synagoga (bożnica), mykwa (łaźnia) i szopy, w których odprawiano rytualne modlitwy. Jego mieszkańcy różnili się od rzepiennickich chłopów mową, strojem, wiarą i obyczajami. Stanowili zamkniętą w sobie enklawę, niedostępną dla katolików, ale jednocześnie zgodnie z nimi współżyjącą.

Mieszkający na pograniczu Rzepiennika Strzyżewskiego i Rzepiennika Biskupiego Żydzi stanowili w XIX w. gminę wyznaniową. Istniał dla niej oddzielny okręg metrykalny. Należeli do niej Żydzi z Sitnicy, Turzy i Staszkówki. W 1880 r. mieszkało w miasteczku, jak podaje schematyzm, aż 600 Izraelitów. W 1900 r. posiadali własną synagogę, cmentarz, a także rabinat.

Spis Żydów przeprowadzony w 1764 r. nie wykazuje ich obecności w Rzepienniku, chociaż są już w Szerzynach (38), Binarowej (7) i Luźnej (16). Może spis był pobieżnie sporządzony? W 1831 r. było ich już 159, a więc co najmniej 20 rodzin. Ilość mieszkańców była różna w zależności od koniunktury gospodarczej. Jeszcze w 1914 r. mieszkało 376 Żydów, a po wojnie 280. Schematyzm na rok 1939 podaje 300.

Zbiorowa mogiła w Dąbrach

Kres społeczności żydowskiej nastąpił za okupacji niemieckiej. Pod koniec 1939 r. ludność żydowska została zarejestrowana i zmuszona do noszenia opaski z gwiazdą Dawida. W 1941 r. utworzono getta w Bobowej i w Gorlicach, a wiosną 1942 r. w Rzepienniku Strzyżewskim. 11 sierpnia 1942 r. zostało zlikwidowane.

Żydzi zostali rozstrzelani w lesie Dąbry. W dwa dni później taki sam los spotkał mieszkańców gett w Bobowej i Gorlicach.

W powiecie gorlickim uratowało się około 150 Żydów ukrywających się po wsiach. Byli tropieni i likwidowani. Kryli się w szopach gospodarzy, w stodołach i piwnicach.

Władysław Martyka z Rzepiennika Strzyżewskiego przechował Abe Kochane i Barankiera, którzy po wojnie wyjechali do USA. Pomocy w ukrywaniu Żydów udzielał Stanisław Gogola, Daniel Kwaśny i Jan Szymański. Franciszek Kazanowski z Turzy ukrył w swoim domu w specjalnym schowku pomiędzy deskami podwójnego sufitu kilkoro Żydów z rodziny Pellerów i Gellerów. W czasie największej łapanki oświadczył im, że jeżeli zostaną przez żandarmów odkryci, on zginie razem z nimi, ale ich nie wyda. Wszyscy szczęśliwie przeżyli.

Cmentarz żydowski w Rzepienniku Strzyżewskim

Dzisiaj nie ma już śladów po żydowskim miasteczku. Tylko „za miastem" cmentarz zwany kirchołem z zapadłymi w ziemię macewami. W Dąbrach obramowany grób i tablica. Zarosły ścieżki do tych miejsc. Społeczność żydowska odeszła w przeszłość wraz z latami pożogi, męki, cierpienia, prześladowań i upokorzeń. Żydzi mieszkali w każdej ze wsi gminy Rzepiennik. Najczęściej trudnili się drobnym handlem, prowadzili karczmy. Wszystkie budynki zostały rozebrane tuż po wojnie lub przebudowane w latach późniejszych. (ze strony Dominika Kleszyka)

SŁUŻĄCA - część III

Gospodyni po przywitaniu wprowadziła ją do małego pokoiku, który był dla niej przygotowany. Kazała jej rozpakować rzeczy ułożyć w skrzyni. Stało tam: łóżko, stoliczek, 2 krzesełka i skrzynia na bieliznę. Poszły do kuchni gdzie zobaczyły gospodarza. Był to mężczyzna po pięćdziesiątce, słusznego wzrostu, rumiany. Gospodyni wyglądała na sporo młodszą. Miała czarne włosy z przedziałką pośrodku głowy, dwa warkocze upięte z tyłu w koszyczek. Miała brązowe oczy, lekko orli nos. Gospodyni rozpoczęła rozmowę, która się nijak nie kleiła.

I tak zaczęła się codzienna krzątanina.

Wstawała wcześnie rano, doiła krowy, obrządzała inwentarz. Obiady gotowała pani domu.

Gospodarz nie zajmował się inwentarzem, pracował na kolei. Mieli oni jednego syna, który był urzędnikiem, mieszkał w Krakowie. Był żonaty. Miał dwoje dzieci. Latem przyjeżdżał z żoną i dziećmi na tydzień lub dłużej. Wtedy pomagała w kuchni przy obiedzie. Prała też gościom odzienie i czyściła obuwie. Dostawała za to drobne, kieszonkowe od młodego pana. Wynagrodzenie w tych czasach dla służby było marne, pracowała za wyżywienie i liche odzienie. Służący za rok pracy zarobił na 1 parę butów i ubranie.

Latem było ciężej, bo dochodziła praca w polu. Wtedy nie było maszyn, a prace wykonywano ręcznie. Jedynie w żarnach Kasia nie mieliła, bo w tej miejscowości był młyn. W targowe dni szła na targ, by sprzedać nadmiar masła, sera, jaj. Codziennie rano nosiła mleko do jednych państwa.

Często rozmyślała o samotności. Pragnęła mieć kogoś bliskiego. Myślała o dziecku. Bardzo lubiła małe dzieci. Ale w jej przypadku trudno byłoby jej wychować. Służącej z dzieckiem nikt nie chciał zatrudnić, bo to się równało z utrzymaniem dziecka. W owych czasach nie istniały żadne zapomogi ani opieka społeczna. Ubodzy, którzy nic nie mieli żebrali po domach.

Zbliżały się święta Wielkanocne. Syn napisał, że nie przyjedzie na święta. Gospodyni postanowiła, że pojedzie do syna na 2 – 3 dni. Upiekły wcześniej wiejski chleb. Spakowały go i inne produkty żywnościowe. Kasia odprowadziła panią na stację z pakunkami. Na stację było około kilometra. Kiedy wróciła do domu gospodarz jeszcze nie wrócił z pracy. Przyszedł dosyć późno. Dziewczyna przygotowała łóżko do spania. Usiadła przy stole gdzie paliła się duża lampa naftowa, która rzucała na stół krąg jasności. Wzięła książeczkę do modlitwy, usiadła przy stole. Do pokoju wszedł gospodarz. No to wreszcie jesteśmy sami – powiedział. Podszedł blisko i zaczął ją obejmować i całować. Poczuła mdły zapach potu i alkoholu. Zaczęła go prosić, aby zostawił ją w spokoju i uwalniać się z jego objęć. Trzymał ją silnie i zapewniał, że mu się nie wymknie. Z trudem wstała z krzesła, wyrwała się z jego objęć i całą siłą pchnęła go od siebie. Upadł na podłogę i przeklął siarczyście. I tak nie uciekniesz, bo drzwi wejściowe zamknięte, a klucz schowany – powiedział. Zanim się pozbierał Kasia wybiegła do sieni i przez kuchenne okno uciekła na pole. Schowała się w budynku gospodarczym. Odczekała tam sporo czasu. Kiedy już upewniła się że zasnął, weszła do swojego pokoiku zamknęła drzwi na klucz.

Długo nie mogła zasnąć. Wciąż myślała o tym wydarzeniu. Znowu gospodarz? Nie – nigdy, przenigdy z gospodarzem. Rano, kiedy wstała zauważyła, że gospodarz jest wściekły. Cały dzień nie rozmawiał z nią. Do pracy poszedł na noc. Całe szczęście – pomyślała. Nic już jej nie groziło. Jutro święto, miała do niej przyjechać dawna koleżanka. Zatrzymała ją do następnego dnia. Nazajutrz wróciła gospodyni. Kasia nie wiedziała czy jej powiedzieć o całym zajściu, czy milczeć. Chwilami zaczynała mówić i nagle przerywała w pół zdania. Nie wiedziała czy też pani zna wcześniejszą historię. Nigdy przecież jej nie pytała, dlaczego odeszła z poprzedniej służby. W rodzinnej miejscowości też nie było wiadomo. A może, jednak ktoś się domyślał? Cała prawda wyszła długie lata później.

Kasia sama bardzo często rozmyślała o tym wydarzeniu. Myśląc, nie przyjmowała tego do wiadomości, co się stało. Ale myślami wciąż była przy nim. Nie dało się tego zapomnieć, jak zwykłej przygody. Często też pragnęła mieć swoje dziecko na własność.

W tej miejscowości już się zaznajomiła i miała wiele przyjaciół. Była ona osobą pełną ciepła i życzliwości, co przyciągało. Kiedy już upewniła się, że ma pewne miejsce postanowiła powiedzieć gospodyni, że odchodzi i dlaczego? Gospodyni jednak nie była bardzo zdziwiona. Wiedziała, bowiem, że mąż jest zdolny do amorów albowiem wcześniej miewał kochanki. Kasia często była świadkiem sprzeczki małżeńskiej. Czasem nawet rękoczynów. Dziewczyna zapewniała, że latem będzie pomagać przy pracy w polu.

Nowa pani miała na imię Aniela była emerytowaną nauczycielką, panną bez rodziny. Utykała na jedną nogę. Roboty miała Kasia mniej, bo nie było gospodarstwa, tylko przydomowy ogródek. Jej obowiązkiem były zakupy, pranie, sprzątanie, przyjmowanie gości. Zarabiała mniej. Czasem zarobiła parę groszy u starych gospodarzy. Swoje lokum miała w kuchni. Mniej obowiązków sprawiło, że częściej odwiedzała rodzinne strony i koleżanki z młodych lat. Pani Aniela była osobą dosyć kapryśną. Miała ona też bliską koleżankę, która ją bardzo często odwiedzała. Miała na imię Wiktoria. Była wdową od dawna, a dzieci jej odeszły na swoje. Nosiła kapelusze z dużymi rondami i udawała wielką damę. Kasia nasłuchiwała z kuchni. Często opowiadała o ognistych romansach. Przechwalała się też o powodzeniu, jakie to miała u mężczyzn za młodu. Była to pani po sześćdziesiątce o wątpliwej reputacji. Kasia bardzo nie lubiła, kiedy lało i było błoto, bo ta pani nosiła kalosze na butach, które zdejmowała w korytarzyku. Kasia musiała myć je z błota, by były czyste, kiedy ta odchodziła. Pewnego razu, kiedy podawała do stołu zakręciło jej się w głowie i wylała herbatę. Za co dostała burę od obydwu pań za taką nieostrożność. Powód był inny. Kasia była w ciąży. Kiedy to dotarło do niej wpadła w rozpacz. Jak sobie poradzi z dzieckiem?. A jeśli ją pani odprawi. Nie mogła jeść ani spać. Postanowiła skończyć ze sobą. Ale jak?. Wymyśliła jak to zrobi. Utopi się. Tak będzie najlepiej.

Stanęła na moście i chwilę tak stała - już miała wskoczyć, kiedy z wieży kościelnej usłyszała głos dzwonu. Nagle jakieś olśnienie. Zerwała się szybko i pobiegła do kościoła. Nie zrobi tego. Upadła przed Jezusem ukrzyżowanym i gorąco dziękowała za ocalenie.

W głowie kołowały jej myśli, że wszystko się ułoży dobrze. Ostatecznie znała bogatą rodzinę, która nie miała swoich dzieci i koniecznie chciała adoptować dziecko. Odda im, jeśli nie da rady wychować. Będzie pracować, będzie blisko niego i będzie miała kogoś bliskiego. Urodzi to dziecko. I nikt nigdy nie dowie się, kto jest ojcem.

Koniec części pierwszej.

P.S.

Żonę Ignacego poznałam w latach pięćdziesiątych. Jego znałam dużo wcześniej. Nie dochowali się potomstwa. Zmarli na początku lat osiemdziesiątych w osamotnieniu. Obcy ludzie dali im marną opiekę.

O Kasi słyszałam opowiadania kilkakrotne od mojej babki z Olszyn, Zofii Piekarz (1895 – 1968). Kasia urodziła syna zmarła pod koniec lat osiemdziesiątych. Ale to już inny rozdział.

Janina Rąpała

Wspomnienia z działalności politycznej

(z pamiętnika Władysława Mruka z Turzy)

Przed rokiem 1938 wystąpiłem ze Stronnictwa Ludowego a to z tej przyczyny, że będąc na zebraniu prezesów kół SL w zarządzi powiatowym w Gorlicach wysłuchałem omawiane założenia na przyszłość w działalności politycznej. Było tam powiedziane, że odtąd już we święta ludowe nie będziemy szli marszowo do kościoła na nabożeństwa, a dopiero po nabożeństwie na plac wiecu, jak również, że ze sztandarów naszych usuniemy wizerunek Matki Boskiej, ani też naszych sztandarów święcić w kościele nie będziemy. Nadto na jednym wiecu ksiądz Stanisław Podgórniak został wyszydzony, a jego przemówienie patriotyczno – polityczne zostało zagłuszone.

Takie wypowiedzi i poczynania nie odpowiadały moim przekonaniom, czemu dałem wyraz na zebraniu w swoim kole. Działacze z zarządu powiatowego stronnictwa, jak Adam Pyzik z Sitnicy czy Władysław Martyka z Rzepiennika, zaczęli mnie publicznie przekonywać, lecz na próżno, nie dałem się namówić na dalszą współpracę.

Po moim wystąpieniu ze stronnictwa działalność koła nie osłabła, a nawet się nasiliła, bowiem zaczęto myśleć o wybudowaniu Domu Ludowego. Mój sąsiad Piotr Szarlej oddał ze swego gruntu działkę pod budowę takiego Domu Ludowego.

W tym celu Zarząd Koła Stronnictwa Ludowego zakupił kamień z kamieniołomu w Ostruszy (piaskowiec), a członkowie organizacji niezwłocznie przystąpili do zwózki tego kamienia. Równocześnie rozpoczęto wyrabiać cegłę surówkę na parceli Jana Kamyka. W piecu polowym wypalono kilka pieców cegły.

Plany te spełzły na niczym, ponieważ w roku 1939 wybuchła II wojna światowa. Z biegiem lat materiał częściowo zniszczał, częściowo został skradziony. Zaraz po wyzwoleniu materiał ten byłby się przydał do budowy Domu Ludowego, ale go już nie było, niezależnie od tego, około roku 1950 został jednak wybudowany okazały Dom Ludowy, w którym usytuowano 2 sale szkolne, bibliotekę, pocztę oraz świetlicę a obok „kram", w suterenie zlewnię mleka zaś na poddaszu dwa mieszkanka dla nauczycieli.

Podwójny Jubileusz
100 lat po konsekracji i 140 lat po zakończeniu budowy kościoła parafialnego w Rzepienniku Biskupim

Kalendarium

1864 - zakończenie budowy kościoła
1881 - sprawienie ambony i tronu dla celebransa z fundacji ks. Józefa Ciurkiewicza
1890 - sprawienie organów i ołtarza NMP Różańcowej z fundacji ks. Ciurkiewicza
1892 - ufundowanie chrzcielnicy przez. Kroińską z Krakowa
1904 - konsekracja kościoła przez ks. Biskupa Fischera
1908 - stacje drogi krzyżowej malowane w Wiedniu, sprawione przez ks.Błażeńskiego
1910 - sprawienie zegara wieżowego przez parafian
1912 - polichromia wnętrza kościoła malowana przez artystę malarza Bulasa ucznia Stanisław Wyspiańskiego
1913 - schody kamienne do kościoła
1942 - tabernakulum – projekt artysty malarza Dutkiewicza, rzeźby – artysty rzeźbiarza Muszkieta
1949 - konsekracja dwóch dzwonów fundacji parafian
1953 - ogrodzenie kościoła parafialnego
1954 - wybudowanie kapliczki w ogrodzeniu kościoła na pamiątkę roku maryjnego
1958 - odnowienie łaskami słynącego obrazu Matki Boskiej Śnieżnej
1959 - odnowienie wielkiego ołtarza – stacji drogi krzyżowej, ambony, chrzcielnicy oraz stalli
1962 - elektryfikacja kościoła
1963 - radiofonizacja kościoła i artysta malarz Brzozowski uzupełnił uszkodzenia w polichromii
1966 - rozszerzenie - rozbudowanie chóru, 24 – głosowe organy wykonała firma T. Rajkowski z Włocławka
1968 - ławki w nawach bocznych i 4 konfesjonały przenośne wg. projektu artystów rzeźbiarzy Anatola i Bogdany Drwalów z Tarnowa, wykonał stolarz z Tarnowa
1969 - ławki w nawie głównej wg projektu artystów rzeźbiarzy Anatola i Bogdany wykonał stolarz a Rzepiennika Strzyżewskiego – Jan Brzeżański, instalacje ogrzewnicze kościoła na ropę wykonał inżynier Fr. Kłyk z Imielina
1980 - marmurowe prezbiterium wykonała firma A. Przecławski z Warszawy
1981 - witraże wykonała firma Paczka z Krakowa
1982 - elektryczny napęd otrzymały wszystkie trzy dzwony, poświęcono witraże
1983 - rozpoczęto budowę kaplicy cmentarnej

W roku 2004 przypada 100 rocznica konsekracji kościoła parafialnego pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej w Rzepienniku Biskupim. Uroczyste obchody planowane są na 3 lipca. Na niepodpisanej stronie internetowej znaleźliśmy kalendarium tego kościoła. Nie jest ono kompletne ale wszystkie daty pokrywają się z kroniką parafialną. Jednakże najwierniejszym kronikarzem tego kościoła jest Czesław Dutka, którego artykuł zamieszczony w przewodniku po gminie cytujemy poniżej. (r)

Kościół Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej

Na stoku wzgórza, tuż przy granicy z Rzepiennikiem Strzyżewskim, w latach 1856-1864 został zbudowany kościół p.w. NMP Wniebowziętej. W tym czasie stał tu jeszcze kościół drewniany zbudowany przed 1480 r. pw. św. Klemensa. Budowniczym kościoła był ks. kanonik Józef Ciurkiewicz - ówczesny proboszcz parafii Rzepiennik Biskupi.

Nowy kościół nazywany „wiejską katedrę", zaprojektował krakowski architekt Antoni Stacherski. Zbudowany jest w stylu neogotyckim nawiązującym do francuskich katedr. Ze względu na czas powstania kościół ten spełniał rolę prekursorską. Budynek kościoła murowany z cegły z dodatkiem kamieni, nie tynkowany, pokryty dachówką i blachą (wieże), z transeptem i prezbiterium zamkniętym trójbocznie. Trójnawowy, bazylikowy.

Od zachodu dwuwieżowa fasada. Wieże optycznie wysmuklone występami w narożach, przechodzącymi w sterczyny. Na jednej z wież zegar z 1910 r. (nieczynny). Ozdobą fasady jest wielkie okno wypełnione maswerkami, a pod nimi duża kruchta. Ciekawym elementem są nadwieszone na wieżach balkony z ażurowymi balustradami. Wnętrze nakryte sklepieniami żebrowo-krzyżowymi. Oskarpowany. W dolnej części ścian korpusu inskrypcja erekcyjna ułożona z cegieł - zendrówek.

Polichromię wnętrz wykonał w latach 1911-1912 krakowski artysta Jan Bulas. Projekt polichromii został pokazany na pierwszej wystawie współczesnej sztuki kościelnej im. ks. Skargi w Krakowie w 1911 r. i został zaakceptowany do realizacji.

W prezbiterium artysta umieścił herb ówczesnych właścicieli Rzepiennika (kolatorów) - Jastrzębiec, a na bocznych ścianach orła zrywającego kajdany (symbolizującego Polskę w okresie niewoli) i litewską Pogoń.

Na ścianach i filarach, które estetów drażnią swym ciężarem i grubością, pojawiły się kwiaty, które wiją się i opadają z wysokości gotyckiego sklepienia. Są stylizowane osty, maki, irysy, kąkole, róże i powoje. Do dzisiaj, mimo że upłynęło blisko sto lat od ich powstania, zachwycają swym pięknem.

Z przedstawień figuralnych zwraca uwagę Chrystus modlący się w Ogrójcu i Matka Boża. W nawie głównej znajduje się malarskie przedstawienie świętych: Izydora, biskupa Stanisława Szczepanowskiego, Kazimierza królewicza, Kingi, Jadwigi Andegaweńskiej, Wojciecha.

We wnętrzu kościoła znajdują się trzy ołtarze. Ołtarz główny z 1860 r. (stylowo odmienny od dwóch pozostałych) przypomina tryptyk. W środkowym polu pełna rzeźba Matki Bożej Wniebowziętej w otoczeniu dwóch aniołów. Boczne skrzydła tryptyku podzielone są na sześć kwater każde, a w nich płaskorzeźby przedstawiające sceny z życia Matki Bożej. Po zamknięciu tych skrzydeł ukazuje się pole pełne kłosów zbóż i bławatów. W zwieńczeniu nastawy znajduje się krzyż i osiem figur świętych. W ołtarzu srebrne tabernakulum zaprojektowane przez prof. Józefa Dutkiewicza i wykonane w 1942 r. w firmie Muszkieta w Krakowie. Wieczną lampę wykonano w 1896 r. (dar Kroińskiej z Krakowa).

Nastawy dwóch bocznych ołtarzy oraz stalle i konfesjonały wykonał według projektu arch. Karola Zatemby, Roman Chmurski w warsztacie stolarskim w Krakowie po roku 1882.

W ołtarzu po lewej stronie nawy umieszczony jest słynący łaskami obraz Matki Bożej Śnieżnej „Rzepiennickiej". Pochodzi on z kościoła św. Klemensa w którym odbierał cześć. Barokowy, w sukience drewnianej z XVIII w. Obraz M.B. Śnieżnej do roku 1958 był zawieszony nad chrzcielnicą. Po konserwacji umieszczono na nim dwie korony. Został namalowany przez nieznanego artystę w XVII w. Ponadto znajdują się trzy rzeźby świętych wykonane na początku XX w. w Tyrolu.

W nastawie drugiego ołtarza znajduje się posąg Najświętszego Serca Pana Jezusa, a po bokach postacie św. Stanisława bpa z Piotrowinem i św. Wojciecha. Obok ołtarza znajduje się kamienna chrzcielnica ufundowana w 1892 r. przez Kroińską. W nastawie umieszczona jest figura św. Jana Chrzciciela. Obok stoi posąg Matki Bożej Różańcowej przeniesiony z lewego bocznego ołtarza. Wszystkie te rzeźby, podobnie jak rzeźba (druga) Najświętszego Serca Pana Jezusa znajdująca się w skarbcu (kruchcie od strony zachodniej), wykonane były w tyrolskich pracowniach rzeźbiarskich w latach 1880-1912.

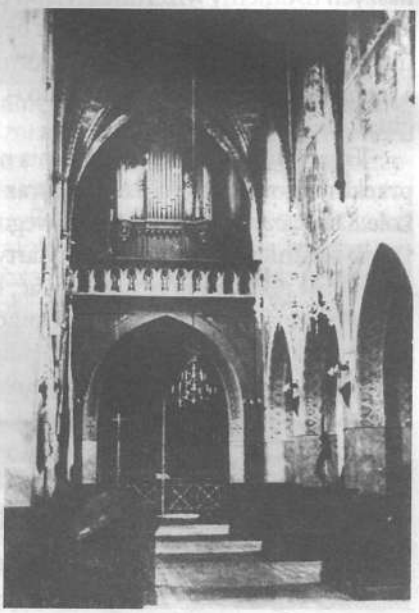

Stacje Męki Pańskiej zostały wykonane w Wiedniu staraniem pochodzącego z Rzepiennika Strzyżewskiego wiedeńskie go artysty rzeźbiarza Franciszka Józefa Kucharzyka. Kościół zdobi kryształowy żyrandol z XIX w.

Stare organy

Na chórze znajdują się organy z 1890 r. gruntownie zmodernizowane i rozbudowane z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r. staraniem ks. kanonika Stanisława Krzemienia ówczesnego proboszcza. Witraże wykonane zostały w pracowni PM. Paczka w Krakowie w 1981r.i przedstawiają wizerunki cudownych figur Matki Bożej z różnych światowych sanktuariów.

W kościele umieszczono cztery epitafia. W nawie głównej epitafium poświęcone ks. kan. Józefowi Ciurkiewiczowi – budowniczemu kościoła oraz rodzinie Szołayskich. W nawach bocznych epitafium Róży Modelskiej oraz pochodząca z lat 80-tych tablica upamiętniająca śmierć 18 żołnierzy - partyzantów AK poległych w Dąbrach 17 października 1944 r.

Na wieży kościelnej zawieszone trzy dzwony, najstarszy z 1581 r. zawiera inskrypcje z szeregiem imion i nazwisk zapewne fundatorów. Do kościoła prowadzi czworo drzwi. Pod wejściem głównym znajduje się odkryta w czasie remontu kościoła krypta, w której pochowany jest ks. J. Ciurkiewicz i (prawdopodobnie) Róża Modelska, której epitafium znajduje się w kościele.

Ławki znajdujące się w nawie głównej projektowali artyści tarnowscy Anatol i Bogdana Drwalowie, a wykonał je miejscowy stolarz Jan Brzeżański.

Wzgórze kościelne (cmentarz) otoczone jest kamiennym murem. W jego obrębie, od strony zachodniej znajduje się kamienna figura z końca XIX w. a w jej cokole epitafium Szołayskich i ks. Schorella, oraz kaplica zbudowana w 1954 r., w

której przez wiele lat odprawiano nabożeństwa odpustowe. Na plac kościelny prowadzą strome schody wykonane w 1913 r. Z placu kościelnego rozlega się widok na „miasteczko" oraz „zagrody".

Poza obrębem placu kościelnego znajduje się zbudowana w 1902 r. plebania. Obok pozostałości z zabudowań gospodarczych. Stajnie i gumna zostały rozebrane bowiem probostwo zrezygnowało z prowadzenia gospodarstwa rolnego.

U podnóża wzgórza znajduje się kaplica z pocz. XX w. a w niej barokowa statua Jezusa u Słupa.

Księdzu Józefowi Bubuli z Rzepiennika Suchego z okazji 60 lecia urodzin najserdeczniejsze życzenia składają - parafianie

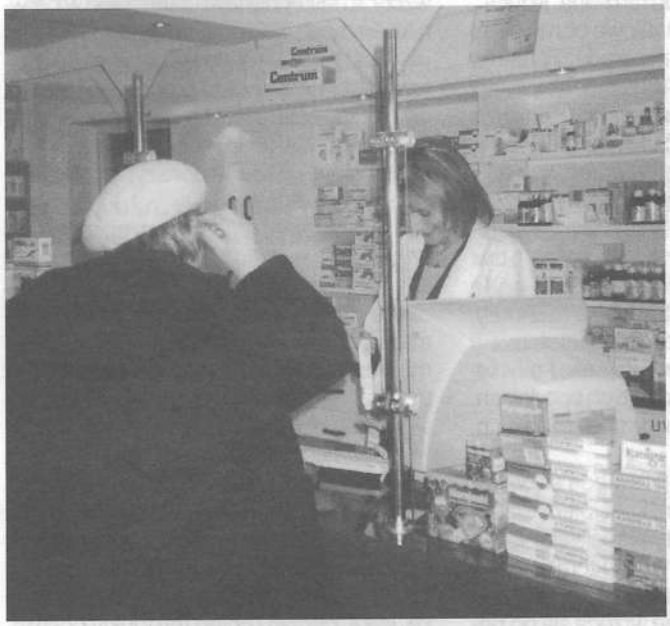

Nowootwarta apteka w Olszynach czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 do 14.00. Mieszkańcy Olszyn bardzo by chcieli, żeby apteka była czynna również w soboty.Właścicielem apteki jest Wiesław Sopala z Ciężkowic. Na zdjęciu Beata Sopala obsługuje klientkę

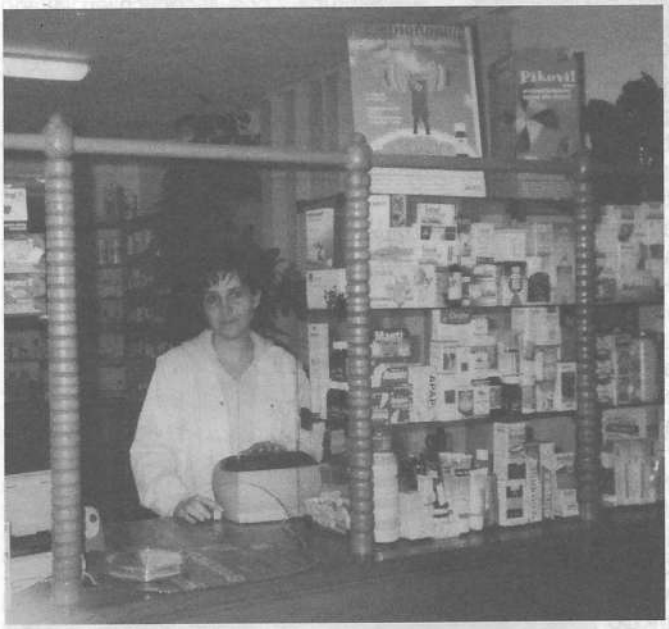

Apteka prywatna w Rzepienniku Strzyżewskim czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 18.00, w sobotę 8.30 – 12.30. Właścicielem apteki jest Halina Kwaśny z Rzepiennika Strzyżewskiego. Na zdjęciu pracownica apteki Edyta Kloch.

WYMIANA DOWODÓW OSOBISTYCH

Zgodnie z obowiązującymi aktualnie przepisami wprowadza się obowiązek wymiany dowodów osobistych wydanych przed dniem 1 stycznia 2000r.

Nowy dowód to spersonalizowana karta identyfikacyjna o wymiarach 54 x 85 mm, wykonana z tworzywa sztucznego, zawierająca dane osobowo - adresowe, zdjęcie i podpis posiadacza, trzyliterową serię i sześciocyfrowy numer dowodu osobistego, nazwę organu wydającego, datę wydania i termin ważności, oraz elementy zabezpieczające dokument przed podrobieniem i fałszowaniem. Do wypełnionego wniosku, który można otrzymać w urzędzie należy dołączyć:

* dwie fotografie o wymiarach 45x35 mm, przedstawiające osobę bez nakrycia głowy i okularów z zaciemnionymi szkłami, w taki sposób, aby ukazywały lewy pół profil głowy.
* odpis skrócony aktu małżeństwa, lub urodzenia - jeśli osoba nie wstępowała jeszcze w związek małżeński. Na akcie małżeństwa musi być adnotacja o aktualnie używanym nazwisku.

Akty te nie obowiązują osób dla których sporządzane były w Rzepienniku Strzyżewskim.

Wniosek, wraz z wyżej wymienionymi dokumentami składać musimy osobiście. Opłaty w wysokości 30 złotych, za wyrobienie dowodu należy dokonać w kasie urzędu. Dowód zostanie wydany w 30 dni od daty złożenia wniosku. Ważny będzie 10 lat, pod warunkiem, że wyrabia go osoba dorosła, która nie skończyła 65 lat. Ten nowy dokument tożsamości można sobie wyrobić już od 13 lat, i będzie on ważny przez 5 lat., po czym należy ponownie złożyć wniosek o wydanie nowego. Osoby, które ukończyły 65 lat otrzymują dowody ważne bezterminowo.

O wydanie dowodu osobistego w pierwszej kolejności powinny ubiegać się osoby:

* które ukończyły 18 rok życia
* utraciły dowód osobisty
* którym zmieniły się dane osobowo - adresowe. Pozostałe dowody będące w posiadaniu obywateli tracą ważność z dniem 31 grudnia 2007 roku i do tej daty powinny zostać wymienione na nowe.

Terminy wymiany dowodów osobistych:

1. od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31marca 2004 r. – wydanych w latach 1962 – 1972
2. od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. - wydanych w latach 1973 – 1980
3. od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. - wydanych w latach 1981 – 1991
4. od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. - wydanych w latach 1992 – 1995
5. od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. - wydanych w latach 1996 – 2000

Jolanta Gąsior

ZWYCZAJE I OBRZĘDY

Święta wiosenne

Wielki Piątek i Wielka Sobota

W Wielkim Tygodniu odbywało się także „sprzedawanie żuru" lub „wieszanie żuru", zwyczaj znany jeszcze w latach 20 i 30 XX wieku. W Wielki Piątek gospodynie i dzieci zawieszały na gałęzi nad rzeką worek z dwoma garnkami wypełnionymi żurem, przewiązany pośrodku sznurem. W południe żur był „wieszany" - przez pociągnięcie sznurka powodowano wylewanie się zawartości garnków do wody. Jedna ze starszych mieszkanek Rzepiennika Biskupiego umotywowała ten zwyczaj następująco: „Dawniej u ludzi cały post tylko żur nie wyłaził z garczka - to my we Wielgi Piątek żur wieszali, żeby go już nie było".

W dniu tym, wcześnie rano, przed wschodem słońca kąpano się lub obmywano w bieżącej wodzie wierząc, że posiada ona w Wielki Piątek uzdrawiającą moc. Wspominają to ze swej młodości niektórzy ze starszych Rzepienniczan: „Kąpali my się we Wielgi Piątek przed wschodem słońca w rzyce lub brali my wodę z rzyki i w niej się obmywali. Wylewali my tę wodę przed północą z piątku na sobotę. Godali, że jak się w niej wymyje i wyleje, to wtedy wszystkie choroby z człowieka zejdą". Lub - „We Wielgi Piątek o wschodzie słońca szło się do potoka i obmywało twarz, żeby zdrowie zachować. Trzeba było w drodze zmówić pięć paciorków do pięciu ran Pana Jezusa". Traktowano to wielkopiątkowe obmywanie szczególnie jako środek zaradczy przeciw wysypkom, wrzodom, krostom, natomiast przemywanie oczu wodą z „krzyżujących się potoków" zapewnić miało dobry wzrok. Zwyczaj ten zanikł jeszcze przed wojną.

Przetrwał do dziś, związany także z Wielkim Piątkiem (i Sobotą) zwyczaj ustawiania przy Grobie Chrystusa w kościele tzw. „straży". W Rzepienniku Biskupim są to mężczyźni ubrani w strażackie mundury, hełmy, z toporkami za pasem. Natomiast w Rzepienniku Marciszewskim są to kosynierzy w płóciennicach, pasiastych spodniach, butach z cholewami, krakowskich czapkach, uzbrojeni w kosy.

W Wielką Sobotę poświęca się w kościele wodę i ogień. Pod kościołem rozpalane jest ognisko, w którym spala się ciernie („tornie") z głogu i tarniny, do, którego wrzuca się stare krzyże, obrazy święte. Węgielki wyciągnięte z tego ognia wrzuca się do poświęconej wody. Woda ta jest używana później przez mieszkańców wsi do poświęcania pól i domostw.

W tym dniu święcą oni również i żywność („święcone", „święconkę") zanosząc ją do kościoła w koszyku przybranym zielonymi gałązkami (mirtem lub borowiną). Dawniej „święconka" zanoszona była do święcenia w lnianych chustach.

Na święcone składają się następujące produkty: wielkanocna baba, jajka, baranek, masło, kiełbasa, słonina, wędzonka, chrzan, sól. Świąteczne baranki mogą być wykonywane z cukru, z ciasta chlebowego lub z masła. Jeden z informatorów podał przekazany mu przez matkę sposób wykonywania baranka z masła. Sam także wykonuje je, co roku na święta: „Masło formuje się specjalnymi łopatkami na kształt leżącego baranka. Następnie wyciska się masło przez sitko, stemplem z karpiela - tworzy się jakby wełna. Oczy robi się z nasion kąkolu i dodaje gałązkę mirtową". Wchodzące w skład święconki barwione jajka zwane są pisankami. Do farbowania ich używa się barwników naturalnych np.: zielonych pędów żyta (uzyskując jasna zieleń), łupin cebuli (różne odcienie brązu), buraków (fiolet), chociaż coraz częściej spotkać można się ze stosowaniem gotowych barwników fabrycznych.

Zabarwione jajka zdobi się dodatkowo, malując lub wyskrobując na ich powierzchni motywy roślinne, wzory geometryczne, napisy („Wesołych Świąt", „Wesołego Alleluja").

W badanej wsi znana była także batikowa technika ozdabiania pisanek. Specjalnie przyciętym źdźbłem słomy, moczonym w stopionym wosku „pisano" na skorupie wzory, a następnie jajko zanurzano w barwniku - aby po ściągnięciu warstwy wosku uzyskać biały wzór na kolorowym tle. Gotową pisankę dla połysku pocierano skórką od słoniny. Rzadziej stosowana była technika batiku wielobarwnego, polegająca na kilkakrotnym (dwa, trzy razy) nakładaniu wzoru i barwieniu.

Istniał zwyczaj obchodzenia całego domostwa ze święconym po powrocie z kościoła. Czynności tej dokonywali gospodarze - „idąc ze wschodu na zachód" i odmawiając modlitwę - miało to zapewnić domowi błogosławieństwo i „zachowanie od pożaru". Ze święconym obchodzono też stodoły - „aby zawsze były pełne".

Poświęcone jadło spożywano w Wielką Niedzielę, po rezurekcji, na wielkanocne śniadanie. Przygotowywano wtedy jako „zupę świąteczną" specjalną potrawę zwaną „serwatka-święcone" - wrzucając do przegotowanej serwatki pokrojoną kiełbasę, wędzonkę, jajka, chrzan i chleb (produkty poświęcone). Dzieląc się jajkiem, składano sobie świąteczne życzenia. Odwiedzano się i goszczono - znane było powiedzenie „chodzić na święcone jajko". Niektórzy także obdarowywali się jajkami nawzajem.

Skorupki z poświęconych jaj dawano kurom, „aby dobrze się niosły", „miały dużo jajek", lub wrzucano je do mrowiska „żeby było tyle jaj, co w mrowisku mrówek", albo też wyrzucano je na kretowisko („kretówkę") - „żeby kury jaj nie roznosiły". Znany był także zwyczaj rzucania skorupek pod jabłonie - co miało powodować dobry urodzaj jabłek.

(z mat. etnograficznych – muzeum w Tarnowie)

Malowanie wierszy

Gosia natchniona
dobywa kolorów

sieje na szczęście
złote słoneczniki

puchowe mleczne
zauważa pierwsza

dom gontem kryje
i malwy podlewa

lilie na wodzie
obraca ku słońcu

kaczeńcom radzi
czekać tęsknie wiosny

jesieni każe
przycupnąć na ławce

wodą przy studni
częstuje przechodniów

i tak prowadzi
linie horyzontu
że wrócisz pewnie
do najczystszych
wzruszeń

i święcie wierzy
że ma wielką szansę
zdobycia laurów
z białej koniczyny
które są wstępem
do gminnego Nobla

o. Bolesław Słota CSsR

PORADNIK MŁODEJ GOSPODYNI

TORT ORZECHOWY

Biszkopt czekoladowy:

9 białek
9 łyżek cukru kryształu
8 żółtek
6 łyżek mąki krupczatki
2 łyżki kakao(kopiaste)
1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
Ubić biszkopt podzielić na 2 blachy, upiec.

Biszkopt orzechowy:

12 białek
12 łyżek cukru kryształu
10 żółtek
30 dag orzechów(10 krojonych-20 mielonych)
2 łyżki bułki tartej
4 łyżki mąki krupczatki
szczypta proszku do pieczenia
Ubić biszkopt podzielić na 2 blachy, upiec.

Krem:

4 jajka + 1 białko
25 dag cukru kryształu
Ubić na parze. Ostudzić.

Masa:

Utrzeć bardzo dokładnie 80 dag masła i połączyć z kremem.

Podzielić masę na dwie części, do jednej dodać kawę rozpuszczalną (3 łyżeczki kawy + 1 łyżeczka wody),do drugiej połowy dać rozpuszczoną czekoladę oraz spirytus.

Poncz:

2 szk. przegotowanej wody
3 łyżki cukru kryształu
7 łyżek spirytusu

Ponczem delikatnie skrapiamy ciasto przed przełożeniem masą.

Polewa:

3 łyżki margaryny
4 łyżki cukru pudru
2 łyżki kakao
2 łyżki przegotowanego mleka

Wszystkie składniki rozpuścić na gorąco, wymieszać - nie gotować. Odstawić do lekkiego wystygnięcia i jeszcze raz rozetrzeć, polać tort.

PASZTECIKI Z MIĘSEM

Ciasto:

60 dag mąki
30 dag margaryny
0,04 dag drożdży
4 żółtka
1 szkl. śmietany
1 łyżeczka soli
szczypta cukru kryształu

Farsz:

1 kg mięsa(zmielone, bez kości)
10 dag cebuli(2 duże)
2 jajka
sól, pieprz
20 dag smalcu(do smażenia mięsa)
kminek do posypania
1 całe jajko do smarowania

Na smalcu usmażyć cebulę, dodać mięso, podsmażyć, ostudzić, wbić jajka. doprawić pieprzem i solą.

Wykonanie:

Wykrawamy z ciasta prostokąty (5cm/4cm), końcówkę ciasta smarujemy białkiem, kładziemy farsz, zwijamy walce tak, by na końcu lepić stroną z białkiem.

Zawinięte, zostawiamy do wyrośnięcia. Po wyrośnięciu smarujemy całym jajkiem, posypujemy kminkiem. Pieczemy w gorącym piekarniku. Podawać można z barszczem czerwonym.

Jadwiga Lisowicz

HOROSKOP

BARAN

Dni te sprzyjają nowym wyzwaniom w pracy, możesz teraz pokazać, na co cię naprawdę stać. Zwrócisz także na siebie uwagę bardzo atrakcyjnych mężczyzn. Jeśli zmienisz coś jeszcze w swoim wyglądzie, to zawrócisz w głowie każdemu, na kim będzie ci zależało. Masz szansę związać się na stałe.

BYK

Odczujesz teraz spory przypływ sił witalnych. W sprawach zawodowych masz szansę zrealizować swoje marzenia. Jeśli szukasz pracy, teraz możesz otrzymać ciekawą propozycję. Twoje Serce też się przebudziło i czuje już wiosnę. Rozmarzona i gotowa do nowych wyzwań – będziesz przyciągała mężczyzn.

BLIŹNIĘTA

Na twoim niebie wreszcie zaczyna się przejaśniać. W pracy zaczyna się powoli wszystko układać. Uporasz się ze wszystkimi zaległościami i wyjdziesz na prostą. Poprawią się również twoje finanse. W sprawach serca nie grożą ci żadne niespodzianki, chyba że sama zdecydujesz się na zmianę w swoim życiu.

RAK

Inne znaki mogą ci pozazdrościć: gwiazdy cię faworyzują. Czy to wykorzystasz, to inna sprawa. W pracy dobry okres. W sferze uczuć – pełna harmonia. Samotne mogą poznać sympatycznego mężczyznę, który co prawda nie podniesie ciśnienia we krwi, ale ...przyjrzyj mu się uważniej, możesz odkryć skarb.

LEW

W firmie spadnie na ciebie tyle obowiązków, że możesz być przemęczona, poirytowana i skłoniona do kłótni. W sprawach sercowych pomyślny okres. Mężatki spojrzą na swoich partnerów łagodnym okiem. Jeżeli jesteś samotna i uważasz, że nie ma ciekawych facetów na świecie – teraz twoje poglądy mogą się zmienić.

PANNA

W pracy nowe możliwości i perspektywy. Nareszcie Wykażesz się zdolnościami, które dotąd nie były tu przydatne. Jeśli dasz sobie radę, możesz awansować. W sprawach uczuciowych bez zmian, żadnych większych emocji czy porywów serca. W tych dniach myślami będziesz gdzieś daleko, może na wakacjach.

WAGA

W firmie nowe plany i projekty. Będziesz miała sporo do powiedzenia i zrobienia. Później warto wybrać się na urlop. Twoje serce domaga się romantycznych przeżyć. Jeśli jesteś samotna, możesz sobie pozwolić na chwilę szaleństwa: krótkie fascynacje też są potrzebne, jeśli mężatką – to zbyt ryzykowne.

SKORPION

Twoje gwiazdy przestały się kłócić wreszcie nieco spokoju. W pracy koniec z przesiadywaniem po godzinach i dodatkowymi zajęciami. Rodzinne i towarzyskie spotkania też masz za sobą. Spokój tych dni będzie jak balsam dla twojej duszy. Jeżeli jesteś samotna, być może ktoś się tobą zainteresuje.

STRZELEC

Pomyślne dni. W pracy awans lub korzystna zmiana zakresu obowiązków. W sprawach serca – twój partner poczuje przypływ miłości i czułości, spróbuj więc znaleźć choć parę chwil dla ukochanego. Samotne panie mogą stać się teraz obiektem zainteresowań dla mężczyzn. nie przegap więc tej okazji.

KOZIOROŻEC

Przed tobą bardzo dobry okres. W pracy staniesz przed kolejnym wyzwaniem, a twoje pomysły okażą się najlepsze . Możesz liczyć na premię, a nawet na awans. Serca Koziorożców biją w spokojnym rytmie walca. Jeśli poszukujesz miłości, to musisz, niestety, jeszcze trochę poczekać.

WODNIK

Zapowiadają się interesujące dni. W firmie dużo terminowych spraw i nowych obowiązków. Uważaj jednak, by w tym przyspieszeniu nie popełnić błędu. W sferze uczuć twoje serce domaga się odrobiny szaleństwa, a przynajmniej jakiejś zmiany. Może warto wybrać się z ukochanym w miejsce, gdzie się poznaliście .

RYBY

Trochę sennie i nudno w biurze, wręcz marzysz o jakichś obowiązkach. W domu za to uważaj: niezbyt spokojna atmosfera. W powietrzu wisi burza i każde z was szuka okazji do zwady. Bądź ostrożna, od drobnej sprzeczki może dojść łatwo do postawienia sprawy na ostrzu noża. Lepiej więc czasami przemilczeć i poczekać.

LOGOGRAF

Znaczenie wyrazów:
1. toczy się w powieści
2. zielona na wiosnę
3. mądrzejsze od kury
4. portowe miasto uzdrowiskowe
5. cicha rozmowa, szum na lekcjach
6. z bagniąt i trzciny
7. aptekarska jednostka wagowa
8. oaza zieleni w mieście
9. do zębów

1	2	3	4	5	6	7	8	9

Rozwiązaniem logografa jest hasło - wyraz powstały w drugim wierszu.

Rozwiązanie logografa z poprzedniego numeru Rzepiennika:
1– kapusta, 2- gorset, 3- oddział, 4- Kołkówka, 5 – Brzanki, 6- koźlę, 7- unia, 8- sąsiedzi, 9- kucyk, 10- Olszyny, 11- kokarda, 12- burza
hasło: **podłaźniczka**

Terminarz rozgrywek piłkarskich Klubu Sportowego Rzepiennik Strzyżewski

28 .03.2004	Koszyce Wielkie - Rzepiennik Strzyżewski	godz.11.00
04.04.2004	Wola Lubecka - Rzepiennik Strzyżewski	godz. 14.00
10.04.2004	Rzepiennik Strzyżewski - Alfa Siedliska	godz. 14.00
18.04.2004	Karwodrza - Rzepiennik Strzyżewski	godz. 14.00
25.04.2004	Rzepiennik Strzyżewski – Siemiechów	godz. 14.00
02.05.2004	Ryglice - Rzepiennik Strzyżewski	godz. 11.00
09.05.2004	Rzepiennik Strzyżewski - Olszynka Ołpiny	godz. 15.00
16.05.2004	pauza	
23.05.2004	Biała Lubaszowa - Rzepiennik Strzyżewski	godz. 16.00
30.05.2004	Świebodzin - Rzepiennik Strzyżewski	godz. 11.00
06.06.2004	Rzuchowa - Rzepiennik Strzyżewski	godz. 11.00
13.06.2004	Rzepiennik Strzyżewski – Gromnik	godz. 11.00
20.06.2004	Liwocz Czermna - Rzepiennik Strzyżewski	godz. 11.00

Habas Wacław

Zakochani strażacy

14 lutego z okazji Walentynek młodzieżowa drużyna strażacka z Rzepiennika Strzyżewskiego zorganizowała dyskotekę z konkursami o tematyce pożarniczej. Na zdjęciu młodzi strażacy z nagrodami za udział w konkursie.

HUMORKI

Nowa jednostka w układzie SI .
1 lepper – ilość zboża potrzebna do zatrzymania jednego pociągu.

*

- W jakim stylu zbudowany jest Pałac Kultury i Nauki w Warszawie ?
- W mało – polskim .

*

- Co kobieta sugeruje mówiąc BMW?
- Będziesz miał wydatki.

*

Jeśli mężczyzna otwiera przed kobietą drzwi do samochodu, to albo auto jest nowe, albo kobieta.

*

Kobieta zmienną jest. Jeszcze dwa lata temu dziewczyny wolały długowłosych z gitarą, a teraz ?
- Łysych z BMW.

*

Żaba na wózku inwalidzkim wjeżdża do restauracji, podjeżdża do pierwszego stolika i pyta:
„Co, smakowały udka?"

Izba regionalna

Coraz więcej eksponatów liczy izba regionalna w Gminnym Ośrodku Kultury w Rzepienniku Suchym. Ostatnio wzbogacona została o tzw. „razy" służące do zabezpieczenia przed wychlapywaniem wody z wiader, ofiarowanych przez Edwarda Potyrałę z Rożnowic. Grzebień do czesania lnu, beczułeczkę i okuty drewniany kuferek sprezentował Józef Gogola z Rzepiennika Strzyżewskiego. Serdecznie dziękujemy. (j)

Wszystkie sześciolatki muszą pójść do zerówki

Sejm przyjął nowelizację ustawy oświatowej: od 1 września 2004 r. nauka w zerówkach będzie obowiązkowa dla wszystkich sześciolatków.

W większości krajów dzieci sześcioletnie idą do szkoły, ale następuje to po kilku latach edukacji przedszkolnej, a pierwszy rok nauki jest łagodnym przejściem od prostszych do skomplikowanych zabaw edukacyjnych. Psychologia rozwojowa już od dawna nie zajmuje się kwestią, czy dzieci powinny chodzić do przedszkoli, tylko pytaniami o sposoby organizowania wczesnej edukacji, o skuteczność programów i wymagania stawiane nauczycielom. Wczesna edukacja przedszkolna jest najskuteczniejszym narzędziem wyrównywania szans edukacyjnych na starcie.

Rozwarstwienie społeczne jest w Polsce faktem, a status rodziny staje się dziedziczny. Jeśli wyrównywanie szans ma być praktyką społeczna, to sprawdzonym narzędziem jest edukacja przedszkolna.

Przed dziesięciu laty w Polsce, przedszkola wyszły z gestii resortu oświaty i stały się tzw. zadaniami własnymi obowiązkowymi gmin. O ile jednak na prowadzenie szkół samorząd otrzymuje subwencję celową, to na przedszkola – nie. Toteż większość gmin zaczęła oszczędzać pieniądze poprzez likwidację tych placówek. Jedne likwidowano inne prywatyzowano, w innych podnoszono opłaty, zagęszczano grupy. W tym czasie zlikwidowano w kraju 3\4 przedszkoli. Choć o likwidacji przedszkoli przesądziły głównie powody ekonomiczne, to brak zdecydowanego oporu wynikał z niewiedzy, z niedoceniania ich roli społecznej i edukacyjnej – zarówno przez władze jak i przez rodziców a także i przez samych nauczycieli przedszkolnych, co budzi największe zdumienie. Mocnym alibi dla likwidacji, były zerówki, czyli klasy przygotowawcze dla sześciolatków.

Już dawno zapomniano, że zerówki wprowadzono ćwierć wieku temu jako rozwiązanie tymczasowe. Miała to być przymiarka do obniżenia o rok startu szkolnego. Tej trwałej prowizorki nie oceniono w żadnych badaniach.

Nie ma ciągłości między zerówką, a klasą I. Szkoła nie traktuje poważnie zdobytych tam umiejętności. Zerówkowicze uczą się czytania i liczenia, a pierwszoklasiści robią to samo, tylko z inną panią.

A mnie jakoś żal, że nasza gmina nie odbiega od średnich krajowych.(ś)

Nie pozwól nudzić się swojemu dziecku w domu

Przedszkole Publiczne w Rzepienniku Biskupim, w którym pracuję od wielu lat, jest jednooddziałowe, mogące przyjąć do 25 dzieci, w wieku od 3 do 6 lat. Czynne jest 7 godzin dziennie od 7.30 do 14.30.

Jest to usytuowany w centrum wsi, wolno stojący budynek, po byłej szkole podstawowej, dostosowany do funkcji placówki przedszkolnej. Dysponujemy salą zabaw, jadalnią, zapleczem kuchennym, szatnią, łazienką i kancelarią. Teren wokół budynku jest ogrodzony, tam też odbywają się niektóre zajęcia i zabawy, często z wykorzystaniem sprzętu rekreacyjnego.

Dzięki życzliwości władz gminy i rady sołeckiej w przedszkolu systematycznie dokonywane są modernizacje i remonty.

Praca naszej placówki skierowana jest na wspieranie indywidualnego rozwoju psychofizycznego każdego dziecka, z którym mamy przyjemność pracować. Zabawy i zajęcia prowadzone są w sposób interesujący, wy-

Zabawa karnawałowa

zwalający ciekawość, zachęcający do poszukiwań i zadawania pytań.

Celem strategicznym naszej placówki jest: „Przedszkole przyjazne dziecku, otwarte dla rodziny i środowiska, realizujące ich oczekiwania na miarę swoich możliwości." Cały personel przedszkola zapewnia dzieciom bezpieczeństwo, wesołą zabawę stymulację rozwoju, akceptację, zrozumienie i pomoc. Dbamy o racjonalne wyżywienie, aktualnie dzienna stawka żywieniowa wynosi 2 zł.

W naszym przedszkolu kierujemy się zasadą:„Dobro i bezpieczeństwo dziecka przede wszystkim". Jesteśmy przedszkolem otwartym na potrzeby i oczekiwania dzieci, rodziców i środowiska lokalnego. Promujemy zdrowy styl życia.

Wizja przedszkola:

- zapewniamy dziecku bezpieczny pobyt w placówce
- promujemy zdrowy styl życia
- wspieramy dziecko w jego wszechstronnym rozwoju
- współpracujemy z rodzicami na wielu płaszczyznach
- zapewniamy kontynuacje wychowania rodzinnego
- utrzymujemy kontakty ze środowiskiem lokalnym
- jesteśmy nauczycielami kreatywnymi, pracujemy metodami nowatorskimi
- posiadamy odpowiednio dobrane i dostosowane do potrzeb programy nauczania

Począwszy od zapisu dziecka do naszej placówki staramy się poznać je, prowadzimy działania diagnostyczne dotyczące rozwoju indywidualnego dziecka, by w razie potrzeby zapewnić jak najwcześniejszą pomoc specjalistyczną, która może być udzielana na terenie przedszkola – zajęcia korekcyjno – kompensacyjne oraz w formie nauczania indywidualnego w domu dziecka.

Programy, innowacje, metody pracy:

Przy wyborze programów kierujemy się zasadą wszechstronnego rozwoju dziecka, pozwalającego mu na twórcze, radosne bycie sobą.

Głównym programem wychowawczo – dydaktycznym realizowanym w naszym przedszkolu jest „A B C ..... Program Wychowania Przedszkolnego XXI wieku" A. Łady – Grodzickiej. Ponadto realizujemy program „Edukacja zdrowotna" K. Dutkiewicz i K. Kamińskiej oraz dwa programy autorskie „Edukacja ekologiczna dzieci w wieku przedszkolnym" i „Program edukacyjno - terapeutyczny", który służy do pracy indywidualnej, z dzieckiem specjalnej troski.

W wychowaniu i nauczaniu stosujemy różne niekonwencjonalne metody pracy: elementy pedagogiki zaba-

wy „Klanza", W. Scherborne - metodę Dobrego Startu, elementy Dramy i metody I. Majchrzak. Wykorzystujemy również twórcze metody na zajęciach ruchowych: R. Labana i K. Orffa.

Z zakresu terapii zabawy stosujemy zabawy relaksacyjne, integrujące grupę i wyzwalające aktywność dzieci. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się przygotowane kąciki do zabaw indywidualnych, czy w małych zespołach, systematycznie doposażane w miarę naszych możliwości.

Dzięki kreatywnej postawie nauczycielek, która jest bardzo ważna w procesie edukacji, zwłaszcza małych dzieci stymulowany jest ich rozwój. W trakcie działania pozwalamy im na swobodne interpretacje i skojarzenia, co pozwala im być sobą i budować obraz otaczającej rzeczywistości. Kształtowaniu postawy otwartości i spontaniczności służy wykorzystywana u nas Drama. Poprzez tego rodzaju zabawy dzieci stają się bardziej śmiałe, pewne siebie, rozwijają wyobraźnię. Uczą się poruszania w przestrzeni, podejmowania wspólnych działań i otwartości w wyrażaniu swoich uczuć.

Naszym zadaniem jest uczyć, ale przede wszystkim wychowywać. W celu osiągnięcia jak najlepszych wyników z tego zakresu podejmujemy szereg działań. Już od samego początku staramy się by rodzice byli naszymi partnerami. Zawsze zmierzamy ku temu, aby zasady wpajane dzieciom były wspólne z tymi przekazywanymi w domu rodzinnym. W tym celu prowadzona jest pedagogizacja rodziców, zajęcia otwarte, rozmowy indywidualne, kącik dla rodziców i wystawy prac dziecięcych, które wspomagają w lepszym zrozumieniu potrzeb dziecka.

Pracę z dzieckiem zaczynamy od zapoznania z obiektem, następnie staramy się zdobyć zaufanie dziecka, uczymy współdziałania w zespole zachęcamy do pracy na rzecz innych (np. dyżury), a zaraz potem skupiamy się na wdrażaniu mu zasad bezpiecznego poruszania się po drogach. Przedszkole nasze znajduje się w małej wiosce, poza tym usytuowane jest w pobliżu drogi, a ruch samochodowy jest z roku na rok coraz większy. Ponadto zachęcamy ich do zachowania szczególnej ostrożności ze względu na brak chodników, a nawet właściwych poboczy.

Dalsza praca wychowawczo – dydaktyczna jest ściśle związana z kalendarzem. Zgodnie z jego wskazaniami stosując różnorakie metody i formy zwracamy uwagę dzieci na zmiany zachodzące w przyrodzie. Integralnie z przerabianą tematyką podczas rysowania, malowania, wycinania, lepienia itd. dzieci ćwiczą u siebie sprawność manualną, która pozwoli im na rozpoczęcie nauki pisania. Systematyczna praca z dziećmi umożliwia im osiągnięcie umiejętności poprawnego tworzenia słów, potem zdań, a w dalszej kolejności dłuższych wypowiedzi.

Stały kontakt z książką rozbudza u nich potrzebę nauki czytania, którą prowadzimy w ciągu całego roku. Słuchanie czytanych bajek stymuluje postępy językowe i poznawcze, kształtuje nawyk czytania.

Atrakcje i uroczystości:

Pobyt w przedszkolu uatrakcyjniany jest przygotowywanymi wspólnie z dziećmi różnymi uroczystościami: spotkanie z Mikołajem, Wigilia, Dzień Babci i Dziadka (w tym roku na tę szczególną uroczystość przygotowaliśmy „Jasełka", była prawdziwa szopka, wspólne śpiewanie kolęd, które wzruszyło niektórych do łez), bal przebierańców, Dzień Matki, Powitanie Wiosny i Dzień Dziecka, które często łączą się z pieczeniem kiełbasek.

W celu rozbudzenia uczuć proekologicznych poza cyklem zajęć organizujemy akcję Sprzątanie Świata i obchodzimy Dzień Ziemi.

Ostatnią uroczystością jest zakończenie roku szkolnego.

Do tej pory nauka w klasie „0" była nazywana powszechną i taką u nas zawsze była. Co roku do przedszkola uczęszczały wszystkie 6-latki, mimo różnych sytuacji finansowych.

Bieżący rok szkolny 2004/2005 przynosi zmiany w prawie oświatowym, w wyniku, których dzieci 6-letnie objęte zostaną obowiązkowym rocznym przygotowaniem przedszkolnym. Za realizację tego prawa w równym stopniu odpowiedzialni są rodzice jak i jednostki samorządu terytorialnego.

Rodzice obowiązani są do dopełnienia czynności związanych ze zgłoszeniem dziecka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego oraz mają zapewnić jego regular-

Zajęcia otwarte dla rodziców

ne uczęszczanie. Władze gminy tworzą sieć przedszkoli lub oddziałów przedszkolnych umożliwiających wszystkim dzieciom realizowanie obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego.

Pierwsze chwile w nowym środowisku są bardzo trudne dla dzieci 6-letnich, które dopiero w tym wieku rozpoczynają edukację przedszkolną. W odróżnieniu od dzieci młodszych, 6-latki mają znacznie mniej czasu na adaptację, ponieważ muszą nabyć umiejętności pozwalające osiągnąć dojrzałość szkolną. Dlatego ważne jest, aby również dzieci młodsze miały możliwość uczęszczania do przedszkola.

Liczne badania wykazały, że jeżeli system edukacji ma zdążać do ograniczenia różnic i problemów spowodowanych warunkami środowiska, w którym wychowywane jest dziecko, to duży nacisk należy położyć na początek drogi edukacyjnej dziecka, a więc okres od 3 do 6 lat. Wskazują one również, że roczne przygotowanie do nauki w szkole jest niewystarczające. Im wcześniej dziecko otrzyma wsparcie edukacyjne, ukierunkowujące umiejętności i zainteresowania, tym większe będzie miało szansę na prawidłowy rozwój oraz osiąganie lepszych wyników w nauce. Należy, zatem upowszechnić edukację przedszkolną już dla dzieci 5-letnich.

Teresa Dyl

Rzepiennik Wczoraj i Dziś
Kwartalnik Społeczno Kulturalny
Gminnego Ośrodka Kultury
Redaguje zespół: Jadwiga Bryndal, Halina Hołda, Andrzej Bryndal
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, adjustacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom.
Poglądy wyrażone przez autorów listów nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Skład i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.
Nakład 550 egz. ISSN 1428-880X
Adres: GOK Rzepiennik Suchy 200
33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel. (014) 65 31 571
e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl

Przedszkolaki z Rzepiennika Biskupiego

Wycieczka

Ognisko

Zajęcia z ekologii

Uroczysty obiad

Przedszkolaki w Rzepienniku Biskupim